



9114

Augustianie



AUG. 9114



W

Od

wei

ści

J

Woj

wcu,

dero

tu,

*Am
cro*

A

J

Pr

DRZEWO

WSPANIAŁOŚCI PANSKIEJ

Wyfokością Urodzenia, obfzernością cnot, y Imięnia, po Niebie, y Ziemi

ROZKRZEWIONE.

Od śmiertelnego lubo podgryzione robaká, w zdro-
we jednak, y Páńsko-obfite fruktá przy pobożno-Chrze-
ściáńskich czynách, heroiczných dziełách, záfwe
iák ná nowiu Kwietniá w niezwiédłej sławie

KWITNĄCE

w Osobie I. O. S. P. R. XIAŻĘCIA

STANISŁAWA

WINCENTEGO

PRUS

JABŁONOWSKIEGO

Wojewody y Generała Ziem Ráwskich; ná Niżniowie, Krzywini, Bohusz-
wcu, Hrabi, Białocerkiewskiego, Miedzyrzeckiego, Swickiego &c. Stárosty, Or-
derow Duchá S. y Orła białego Káwalerá, Fundatorá Niżniowskiego Konwen-
tu, y innych nayosobliwszego Dobrodzieia, pod Iásno Gorská Pustelniczey
Pálmy umbrá, przy Parentálney Pompe w grobowych popiołách

ZŁOZONE

Oraz w teyże Káplicy publiczną z Ambony dedukcyá, niezágrzebioney
wszystkich ferc obowiązánych pamięci

ZALECONE.

A ná wieczny záfczyt Fundatorskiego Imięnia, I. O. S. P. R. XIAŻĘCIU

ANTONIEMU

JABŁONOWSKIEMU

Miedzyrzeckiemu, Swickiemu &c. Stároście, Woytk I. K. M.
y Rzeczypośpolitey Rotmistrzowi.

OFIAROWANE.

Przez X. PAFNUCEGO BRZEZIŃSKIEGO Zakonu S. PAWŁA pierwszego Pustelniká Káznodzieis

Ordynáryusá Iásney Gory Częstoebowskiej, dnia ostatniego áktu Pogrzebowego, á 15. Márcá.

Roku ktorego nieograniczoney Wspámiałości Pan, w śmiertelny ciálá
ludzkiego popioł uwińał się iák naysubtelniejszy robaczek 1755.

w Drukárni Iásno-Gorskiej.

NA HERBOWNY

II. OO. XIAZĄT IABLONOWSKICH KLEYNOT.



Aug. 911 4

I.
Prożno sypiesz mogiły na Krzyżowej drodze
Wyschła śmierci, nie zbronisz Goleńczyków Nodze
Podroży do wieczności; ile poś podkowy
Toruie, kosa czyni, trakt w Niebo gotowy

II.
Poś Krzyża, poś Podkowy co to za przygodą
Znać w obronie od śmierci zadana ta szkoda
Bierze poś na łup, Krzyżem śmierć nieodzegnana
Lecz y w tych znakach XIAZĄT iest cała wygrana.

III.
Krzyż kluczem iest do Niebá, wnet otworzy wrotá
Kiedy tylko XIAZECA da Ordynáns cnotá
Ochotna Goleńczyków nogá świadczy z siebie
Ze każdy w życiu z XIAZĄT iedną nogą w Niebie.

Atollie Porlas
Dhig virtutis ipse
involubis. p. 23.

Cruce clavis Pe-
radis. S. Vinc.
Ferry:

T. DO JASNIE OSWIECONEGO
XIAZĘCIA IEGOMOSCI
FUNDATORA y DOBRODZIEIA.



DRZEWO Wspaniałości Pańskiej wysokością urodzenia samego gornych Niebios tykające się Empirę, obśernością cnot y Imienia po Europejskich rozkrzewione Monarchiach, pod twoie Pańskie I. O. MCI XIAZĘ Fundatorze y Dobrodzieiu nasz ścielę nogi, aby z pod nich równe pierwszemu nieustannie wydawało frukt. Y tak przysłało żeby wyrosło w sławę, y honor, w znakomite zasługi, y w nieokryśloną wielkich Domów konnexus, w rodowitey 11.00. IABLONOWSKICH Famiłij kwitnące, lub to obfitym rozmaitych czynów rodziem, lub to powśzechnym ludzkiej kondycyi prawem nachylone ku ziemi, nie z samey tylko Káznodzieyskiej Ambony było wystawione na widok publiczny; ale na subsystencyą trwałsęy chwały należało, aby czytelnieyszą z pod druku ad speciem impressam znaydowało pamięć. Bo jeżeli lesienna pora wnosi do konserwacyi frukt, toć w tym czasie y dokonczony wiek, a w nim dożrzałe s. p. I. O. XIAZĘCIA I MCI cnoty, nierównie skuteczniey poda do zachowania potomności styl z pod prasy wycięty, a na wieczysty zaszczyt honorowi Imienia twego I. O. MCI XIAZĘ odemnie dedykowany. Z pomiędzy ktorych cnot dosyć obficie śniatu wydanych, że nayprzednieyszy W. X. CA MC z tego DRZEWA wychodzić Owoc, wydaie się to w nim iak w żywym portrećie od swego Oryginału nic się nie różniącym, który przekopiowałeś w sobie nie tylko frondofas Imagines walecznych Przodków, ale nawet drobnieysze qualitates, nádlisćie iednak licznieysze y śácownieysze zkompendiowałeś w ieden zbior cnoty, Et quæ divisa beatos efficiunt, Tu collecta tenes. Wydaię się zaś naybárdziey w W. X. MCI waleczność serca, prawdziwie rodowitym natury darem Prześwietney krwi wlana, gdy nie tak o pozostale, a zasługami zápracowane de pane bene merentium ubiegałeś się wakansę, iako o zaszczyt w Woysku miány, gdy o znak I. O. Oycá swego. Z czego rościć sobie bezpiecznie Oyczyzná może nieplonna nadzieię, iż to znaydzie w W. X. MCI, czego naybárdziey po rodow-

witych swóich żąda Synách, mężnego ku obronie Bohatyrá, życzliwego ku radzie Katoná. A lubo z wznowionego żalu zda się tá sama dzielność W. X. Mł skłaniać do wolnieyszey imprezy, na wzor owego wielkiew pobożności Athanazego, z ktorego pierśi wyniknął po śmierci uzdrowiający Cyprys, z urodzonego iednak do heroiczych dzieł, nic nie ustępuje Duchá, zarówno sobie w odważnym y wspaniałym umysle poczytując stratę y zysk, tak śmiertelne Cyprysy, iako y zwycięskie laury. Lecz nie ten tylko plác jest materią należytych W. X. Młi pochwał, obśernieysze do nich otwiera pole, nieporównana dobroczynność s. p. I. O. XIĄŻĘCIA MCI niewyczerpanym ku Zakonowi memu wylana śafunkiem, ktora gdy się dziedzicznym prawem, w nierozdzielną W. X. Młi dostaje sukcesyą, iak onę za nieoszacowaną dla nas uznając fortunę, tak do wielbienia nie znayduię słow równych y wyróżnienia. Atoli z tey niezdolności, gdzie od konfideracyi wielkości czynow, bardziey myśl obruitur niż fecundatur, uddię się do zwykley z braku wyręczającej submissyi, szczęśliwsy w tey mierze ex venerando silentio applauz zyskuiący, a idąc za iey powodem do insynuowania się z Zakonem moim pod świetny Cień protekcyi przerzeczzonego DRZEWA, ten na foliałach iego do niezwiédley rekognicyi zapisuię obowiązek Te cultus noster amat, licząc się sam w tey adoracyi, przy serdecznym w przeciagu lat iako naydluższych życzeniu wśelkich naysposłusznieyszych szczęśliwości y nayszczęśliwszych pomyslności.

I. O. W. XIĄŻĘCEY MCI FUNDATORA y DOBRODZIEIA

Nayniższym Sługą y niegodnym Exorátorem
X. PAFNUCY BRZEZINSKI Zakonu
S. PAWLA P. P.

Facultas Reverendissimi Patris GENERALIS Ordinis.

Cum Funeris sermo à R. P. PAPHNUTIO BRZEZINSKI Ordinis nostri Provinciae Polonae, in Claro Monte Częstochoviensi Ordinario Praedicatorum elaboratus, & in Celestissimi quondam S. R. I. Principis STANISLAI VINCENTII PRUS IABŁONOWSKI Palatini ac Generalis Terrarum Ravensium. Białocerkiewiensis, Medereceńsis, Svicenss &c. Capitanei. Ordinum S. Spiritus in Gallia, AQUILAE ALBAE in Polonia Equitis. Exercituum Sae R. M. & Reipublicae Colonelli Fundatoris nostri Nizni bviae munificentissimi, funere dictus, à Theologis nostris quibus commissum fuerat, revisus, & approbatus sit, concedimus quantum in nobis est, facultatem ut servatis servandis possit typis edi. Dat: in Conventu nostro Lepoglaveni. Die 9. Augusti Anno 1755.

Fr. FRANCISCUS ROSA Ordinis S. PAULI p. E. Prior Generalis
(L. S.) SS. Theologiz Doctor mpp.

I M P R I M A T U R.

M. CASIMIRUS PALASZOWSKI S. Th. Doct. Collega Major Canonic: Cath: Crac: Librorum per Diocesim Crac: Ordinarius Censor mpp. Dat: Crac: 18. Julii 1755.



KAZANIE

Princeps inter tres, ipse est quasi tenerrimus ligni vermiculus. 2. Reg. 23.

XIĄŻĘ ieden z Trzech, on ci iest iako naysubtelniejszy w drzewie robaczek.

Et tu assume planctum super Principes. Ezech. 19.

Y ty przeymij żałosny płacz nād Xiążęty.



Musiabym być odrodnym mātki mey synem, wyrodkiem sāmego natury prāwā, gdybym dziś, ostatni nā tym funebralnym ākcie Kāznodzieiā, pomieszānemi ze łzami słowy, płaczliwym niemiał się pokazać Heraklitem z pierwłzemi; z wļaszczā, gdy mi Prorok Pāński i prāwiedliwy wydaie mandat, gotowy do tego podāiācy āssumpt; *Et tu assume planctum super Principes.* Odrrodnym mātki mey Kościoła Świętego Kātolicckiego, musiabym być synem, bo tā; choiāż *post Dominicam Latare*, ieszcze iednāk do wesōłych krotofil, nikomu serdeczney obracāc niepozwała myśli, tylko do BOGA z rzewliwym płāczem, y lāmentem, imieniem iego zāchēcāiāc w gļos przy kāpłāńskich pācierzāch: *Convertimini ad me in toto corde vestro in fletu & planctu.* Byi bym y sāmego prāwā natury oczywistym wyrodkiem, gdybym we łzāch obfitych niezpławiwłzy mych zrzenic, suchemi, y wesōłemi nā tę Pārentālnā zāpātrywāł się Scenę, ktoremim nie dawno Xiążęce Pāńskiego życiā oglādał splendor. *In humanum esset iisdem oculis funera suorum, quibus ipsos intueri.* mādra politycznego choć przy stārości Filozofā reflexya. Ale mi się y druga Mędrcy Pāńskiego przy wiācych się łzāch, nāwiia nā pāmieć *Eccli. 38.* zāpisāna. *Fili in mortuum produc lachrimas, & quasi dira passus incipe plorare, & non despicias sepulturam illius.* Synu nād umārłym wyprowadzay z oczu płaczliwe łez fontān-

Joel 2.

Seneca.

Eccli. 38. v. 16.

ćanny, y iákbyś co naycięższego cierpiał ná sercu, zączynay plán-
 kty, lekce sobie nieważąc y ostatniego dnia pogrzebu iego. Y
 nic nie jest sprawiedliwszego nád to; iáko wrodzony żal sercu,
 przy pogrzebowych prezentować publikách. Trudno bowiem po-
 sępnego przy Márcowey chwili nie zmarzczyc czoła, kiedy Czoła
 Páństw, Monárchij, y ukoronowane w mitrách głowy, powsze-
 chnym bez dystynkcyi trybem, czołem bić w ziemię muszą śmier-
 ci. Niepodobna wesołym gdzie skierować okiem, kiedy Xiążące
 Purpury w żałobne zmienione kiry, *Pullo mutatur Purpura panno*
 okropnym weyrzenie kázde przerażają widokiem, nic podobnego
 do radości oglądać nie dając, tylko same skania serdecznych lá-
 mentow pełne, y żałosne z płaczem ięczenia *Fletu concussi animi*
maestusque per omnes. It gemitus. bo gdzie spoyrzyś wszędy strách
 (iákby zdzierał) gdy sprzyśiężone ná zdzierstwo Parki, żadnemu
 nieprzepuszczające honorowi *mors nulli parcit honori*, ani iednego
 w przyzwoitey pałacow Páńskich wesołości niezośtawują mieysca:
At Domus interior gemitu miseroque tumultu. Miscetur, penitusque
cava clangoribus Aedes. Ululant. Virg: Iák że się tedy niemają izy
 wydzierać z pod serca, kiedy te Parki, y Krolewskie, y Xiążące dra-
 gwałtem purpury, dystyngwujące z Głow, bez respektu zdzierają
 mitry; Iásnie Wielmożnych, y możnych Honoryuszow wyzuwają
 z honorow, fortun, sił, zdrowia, y życia; z naymizernieyszym zá-
 brát kmiotkiem, iák robaczkow ścierając pod nogami ná proszek
 drobny; á ten śmiertelny, z niemáłym podobno cierpiących ten
 despekt utyskowaniem.

Heu mortem invisam! quae sola ultricibus armis
Elatos frangas animos
Quae magnos parvosque teris, quae fortibus aequas
Imbelles, populisque DUCES, seniumque iuventa.

Aleć dąremne mi się zdają naywspániálszych Godności Páń-
 skich, (choć słuszne) nárzekania, y troski; gdy sobie wiadomy nieu-
 chronnych wyrokow Boskich biorę ná uwagę statut: *statutum est o-*
mnibus hominibus mori. Prożno tu upłakiwać nád fátalnym samych
 tylko Xiążąt przypadkiem śmierci, y żałosne ná przemiany prze-
 mować plánkty, iáko mi kaže Prorok: *Et tu assume planctum super*
PRINCIPES. Tyrinus czyta *Et tu plange lugubri Carmine, calamito-*
sam sortem Principum. Kiedy tak kázdemu paryerować potrze-
 ba, iák raz ná ząwzse w Empireyskim ustanowiono Parlamencie:
Revertatur pulvis in terram suam, & Spiritus ad DEUM qui dedit il-
lum. Życie bowiem nas wszystkich jest to własny Dyalog, gdzie ie
 tyl.

I. M. I.

tylko ákt, y ornáment dystrynguie osoby, to Krolewskie, to Xiążęce, to Senatorskie, y inne tym podobne. A po skończonym Epilogu z Krolá nie Krol, z Xiążęcią nie Xiążę, z Senatorá nie Senator, álc rowny student; tak y życie ludzkie, w różnych odmiennego szczęścia reprezentowane figurách, ieden śmiertelnego Epilogu moment, odkrywa, y wydaie człowieka podobnego ludziom. *Et vos sicut homines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis.* ^{Psal. 91.} Życie ieszcze násze do gry sakowey wielkie uważam mieć podobieństwo, gdzie ma swoje miejsce Krolowa, czy Krol, ma własne zamek, ma y piechotę. Niechże się gra skończy, aż to razem do iedney bez porządku chowaią puszki, tak pomieszczenie; iż iedno od drugiego rozeznąć trudno. Podobnie się w naszym życiu co dziennie trafia. Postawi między ludźmi, grająca z nami Wszechmocność Boska, *Ludit in humanis Divina potentia rebus* tego ná Tronie iák Krolá, owego w Purpurze iák Xiążęcią, innego w Zamkach Páłacowych iák Paná, á drugich też w Paklaku, iák prostego dragana. Niechże tylko igrzyskowego życia naszego wyznaczony przypadnie czas, y nieuchybny termin, wszystko to bez porządku nieuważna pomiesza Kloto, że w grobowey schowie, y wśród iásniącego południa, rozeznąć nie podobna, czy to Krol z Maieřtatu, czy ubogi Rzemieřlnik z warsztatu, czy biedny chłopiek z chát, czy Pan mąciety, lub Xiążę w millionowe intraty.

Mors sceptrá ligonibus aequat.

Mors a quo pede pulsát pauperum tabernas. Regumque tures. ^{Horat oda 4. lib. I.}

Nie darmo to stárożytność; śmierć innym nazwała imieniem *Atropos*. to iest *Irregularis*. nieczádna, bez porządku; bo wedlug S. Fulgencjusza: *sine lege, sine ordine venit, omnes promiscue invadit, terribilis Regibus, severa subditis, formidabilis pauperi, inexorabilis diviti, magna robustis, valida parvulis, certa pueris, violenta adolescentibus, senibus inevitabilis, omnibus denique communis*. Bez prąwá, bez porządku czasu, lat, do osob przychodzi, wszystkich pomieszczenie náchodzi, strážna Krolom, surowa poddanym, nieublagána bogaczom, silna walecznym, mocna málenkim, pewna dzieciom, gwałtowna młodźianom, starym nieuchybna, náostátek wszystkim się pokazuiąc powszechną. A wiecby ádorowác bárdziej należało wielowładne Boskiey dyspozycyi rzády, niżeli utyskować z płaczem nád niefortunnym Xiążęcym, y Páńskich dóřtoieństw zrownaniem, z pospolitego ludu gminem, w terminie życia, od ktorego BOG żadney w osobności kreáтуры ludzkiej excypowanej mieć niechciał. Włóżył był uniwersálne ná narod

I. M. I.

ludzki prawo, aby się w pierworodnym poczynił, y rodził grzechu, a przecię w przeyrzeniu swoim przed wieki, bo ieszcze przed grzechem pierwszey pary ludzi, y w czasie nayspierwszego punktu poczęcia MARYI od wśelkicy ją excypował winy. I oświęcił w żywocie macierzyńskim Świętych Ieremiasza, y Iana Krzciiciela, osobliwszym przywileiem pozwoiliwszy im się rodzić bez grzechu, ale iak tych; tak MARYA, a co dziwnieysza, że y siebie samego po przyięciu natury ludzkiej, w postanowionym śmiertelności prawie dyspensować niechciał, gdy za nas umarł, nikczemnym się robaczkiem w oczach ludzkich być uznawszy (co do ciała) *Ego sum vermis & non homo*. A ieżeliż BOG Stworca, dobrowolnie stawizy się człowiekiem, rezolwowany na śmierć, jednym się robaczkiem być w życiu mienić, rozumiem iż nikomu w podziwieniu nie jest, ani będzie, że po śmierci jednego z trzech Xiążąt, wielkiego w chrześciańskim Państwie XIĄŻĘCIA, wielkiego w Koronie Polskiej Senatora, y Kawalera Orderow Duchá Świętego, y Orła Białego, wielkiego Generała, y Woiewodę Ziem Ráwskich, wielkich Imion Europeyskich, y nayspierwszych w świecie Familij wielkiego Dziedzica, wielkiego Statystę, y mego też naymnieyszego Zakonu Fundatora, y wielkiego w przeżytych czasach Dobrodziecia, wielkich rownego zaszczytu dwoch XIĄŻĄT, I. O. Xiążęcia IANA na Maryampolu Hrabi, Woiewody Bracławskiego, Kawalera złotego RUNA, Grandesa Hiszpańskiego, Starosty Czechryńskiego, y I. O. XIĄŻĘCIA DYMITRA na Podkámieniu, y Gniewotzowie HRABI, Starosty Kowelkiego, Kawalera Orderu świętego Huberta, pozostałych BRACI rodzonego, Iasnie Oświeconego S. P. R. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO Pruis TABŁONOWSKIEGO na Nizniowie Bochułzowcu, y Krzywnie HRABI, Białocerkickiego Miedzyrzyckiego, y Swieckiego Starostę, w koniepkcie wielkiej powagi, niemnieyszych Godności zgromadzonego spektatora, y Audytora poważam się w figurze iak naysubtelnieyszego w Drzewie prezentować robaczka. *PRINCEPS inter TREŚ, ipse est quasi tenerrimus ligni vermiculus* bo ktoż mu teraz z naypospolitszego zmarłych ludzi gminu przymowić nie może w grobie owego Izaiasza Proroka słowy. *Et tu vulneratus es sicut & nos, nostri similis effectus es, concidit cadaver tuum: subter te sternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes*. Y ty widziem waleczny w siłach fortuny, y honoru XIĄŻĘ, śmiertelną na życiu odniosłeś ranę, iak y my, dystyngwowany w życiu od Maiestatow PANIE; rownym się nam stałeś po śmierci, opadłeś z ułożoney do-

Psal. 21.

7.

21.

10.

I. M. I.

dobrą symetryą piękności ciała, iako trup, już tu nie z iedwabów darte, ani Łabędzie puchy, od tąd będąc się ślały pod bok, za delikatny materac, ale same mole. Już nie szkarłatne twe barki zdobić będą Purpury, ale same pąsem się ciągnące iedno za drugim robactwo *Et operimentum tuum erunt vermes*. Y nie jest to nic nowego dla I. O. XIĄŻĘCIA IMCI STANISŁAWA IABLONOWSKIEGO, od drzewa czyli owocu tą zaśczycającego się denominacyą, że tak wielkich przymiotów PAN, iak najsztubtelniejszy w drzewie robaczek w momencie pod nogami śmierci jest starty *Ipsę est quasi tenerrimus ligni vermiculus*: gdyż ta jeszcze w Rayskim iabluzku założywszy swe gniazdo, utaiła się przed okiem ludzkim iak robaczek w drzewie, *mors a morsu venit unius pomi* relacya Augustyna S. którą nayspierś z gustem połknął Adam, y Ewá, my potomkowie jego, doświadczamy z boleścią, że nam się kością w gardle staie, *Fatalis hac arbor erat hominumque cade notata*. Słabo się wyległa śmierć w drzewie Rayskiej Iabloni, słabo też napadła iak na twego ná I. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO Fundatora nászego, y Dobrodziecia naysobliwszego w drodze, więcej mu się z życiem obaczyć niepozwoiliwszy w Domu, w szczupią iak najsztubtelniejszego robaczka wciśnawszy trumnę *Ipsę est quasi tenerrimus ligni vermiculus*. Rzekłem że to nic nie jest nowego dla samego I. O. XIĄŻĘCIA, y tak jest. Alboż to ona iednego AUGUSTA sztubtelnym fortelem w podobne wprawiła angustye? alboż to iednego ALEXANDRA wielkiego, ná których świat ten cały jeszcze był mały, tak małym uczyniła w oczach jego, że go tylko w kilkołokciowcy wykopaney oglądał ziemi? Czyliż to ieden POMPEIUSZ, pompátyczne odnożący tryumfy zwycięzcá, iak związány ná brzegu morskim mieścić się musiał, pochowany bez pompy? Ieden że to ANNIBAL przy honorze, y szczęściu wstawiony, który nieprzełamane gory Alpes ná potęgę kruszył, aby sławie swoicy, świat rozprzestrzenił, y sobie, á potym mizernie od siebie zabity; y ná proch skruszony, iednym się kąci-kiem w podziemnym kontentował grobie? Coż tedy za nowina dla zmarłego I. O. XIĄŻĘCIA że y on przy Pánkiej swoicy wspaniałości Imienia, Honoru, y Fortun, w drobney jest málen-kiego robaczka Sytuacyi zostawiony od Fatow, których się iak żywo herbownym niemogąc odżegnać Krzyżem, musiał się nagle pożegnać z światem. Miał prawdá Oyczytą Kofę gotową ná od-śiecz niepomyślności wszelákich, ale trąfiła, y Kofá ná kámién, á nie ná inny, tylko ná grobowy, gdzie I. O. złotogoleńczykowi

L. Contra
Pelag.

I. M. I.

ták się z hartowną podkową powinęła nogą, że mu do ciężkiego bo śmiertelnego przyszło upadku, od którego ażę stęknęła ziemią. Ztrzęsła się od niecznośnego żalu, y nązła Pułtelniczey ozdoby Pál-má z żieleniejących się w wyblądzie z przelęknienia odmieniona ko-lory, do prętkiego nie tak łatwe pozbycia.

Contremuit, gemitumque dedit Thabæia palma.

Et pariter frondes, pariter pallescere fructus

Cepere; ac longi pallorem ducere rami.

Stąnęły przy niey, iák wryte choć niby nieustrązonego fercá, y Lwy zakonne, przerażone tak gwałtownym śmiertelności upad-kiem I. O. XIĄZĘCIA, zwalonego z nog niby drzewo ze pnia. Przestał nawet Páńskiemu iego życiu, w kándorze fercá choć przyczerniony Kruk nasz Paulinski, zwykle krakaniem swoim, ále wesołe, y miłe ominować *crastina*, iuż to od kilku miesięcy żało-bną nas karmiący chlebá łzami zaprawnego porcyą, y niezaráz ża-lom obiecuiący termin, bo y dziś, y jutro, y po jutrze, y daley, *cras, cras*, y całe nieprzeżyte wieki będziem mieli żałować kogo, żeśmy Fundatorá naszego, Protektorá wielu mieysc osobliwze-go, y łaskawego Dobrodziecia postradáli tak prętko niespodziewanie.

Jon. 4.

r. 17.

Nie mógł się uspokoić w żalách áni za perłwazyą samego BOGA Ionaśz Prorok, że mu z rządzenia iego, robaczek iákis málénki, podgryzł bluszcz, y ususzyl, z którego osobliwsze miał beneficium od upałow słonecznych & *paravit DEUS vermem ascen-su diluculi in crastinum, & percussit haderam, & exaruit*. Niełatwo oc rozumiem, iák nam, tak y życzliwości áffektem obowiązany ser-com, w powziętych ukoić się żalách, z okazyi iuż nie bluszczu mi-zernego, ále wspaniałego drzewá od robaká śmiertelności pod-gryżionego, w osobie I. O. XIĄZĘCIA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO, z którego nie ieden Prorok, áni też ie-dnego Proroká sukcesorowie, ále tylu, ilu Duchem Prorockim gdy Boskim tchnących Pátryarchow zakonnych, y innych osob Du-chownych Sektátorowie, swoje wszczegulności mieli beneficia raz w raz nieustájące. Záco podobno prędzey káżdemu łez nie wy-starczy, y płaczliwych nie stánie powodzi, niż słuszney do sprá-wiedliwego żalu przyczyny. *Et lachrymæ citius deerunt quam causa doloris*. Zebym tedy Przedwiecznym wyrokom Boskim, y samey spráwiedliwości nie był przeciwnym, *lugubri carmine* przy tera-zniejszy Xieżycowego Kwietniá nowiu, nie żale ponawiać, ále ále ie wesełszá reflektować umysliłem nowiną, gdy łásnie Oświe-conego XIĄZĘCIA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO

Wo-

I. M. I.

Woiewodę Ráwskiego &c. &c. Załosnemu wystáwić Audytorowi, y oraz Spektatorowi. *DRZEWEM WSPANIAŁOŚCI Páńskiej, wysokością urodzenia, obśernością cnot y Imienia, po Niebie, y ziemi rozkrzewionym. W zdrowe, y obfite przy pobożnachrześciáńskich czynach, Heroicznych Dzielách, owoce, zawsze iák ná Nowiu Kwietnia w niezwiédleý máiącym kwitnąć sławie.* O tym ná nieśmiertelną sławę, część, y chwałę tego, który iest *Princeps REGUM* terra Xiążęciem Głów ukoronowanych ná ziemi, ale kroluiącym ná wieki, y w Niebie. Ziednasz mi łáskę do mowienia *PRINCEPS quia mater Principis scilicet Christi.* Najswiętłza BOGA moiego Mátko.

Apoc. I.

Idiota

part 1.

Contempl.

9.

CZłowieká żyjącego ná świecie nie iednakowo mądre opisują piorá, y rozumiem że z tey przyczyny, iż y człowiek nigdy w iednakowey nie zostáie porze, według Xiążęcey z doświadczenia asercyi *Homo natus de muliere, brevi vivens tempore nunquam in eodem statu permanet:* że innych godne pominę zdania, iedno S. Grzegorza Nanz: (iáko zgadzającego się z innemi) w szczegulności podáie do reflexyi, który wśzystkich nas, y siebie ná Cefárskim Brátá swego pogrzebie tak okryślił publicznie: *Sumus sonnium nequaquam stabile, Phasma quoddam incomprehensibile, volatus aris prætervolantis, navis in mari vestigio carens, cinis, vapor, ros matutinus, flos cum tempore vivens, & cum tempore marcescens.* My ludzie iesteśmy snem nigdy nieiednakim ani státecznym, bo iáko we śnie człowiek ma rozum niby związány, zmyśły pomieszáne, że w nim trudno rozcznáć mądrego, y nierozumnego, gdy śpią obydwá, bo się im zárowno rojá fantázye, że nayduią skárby, że honorow nábywáją, że bántketują, pieniádze liczą, kleynotámi się cieszą &c. Iák-że ná iáwie otworzą oczy, nic z owych kontentec nie zoczą przy sobie, komu biedá dokuczáła to y dokucza, kto nic nie miał w szkátule, nic mu też nie przybywa do ikárbu, sen mára. Ták człowiek w tym życiu rózne u siebie reprezentuie figury, obiecuie sobie nádzienie szczęścia, układa imáginácyę dálszego powodzenia, y pomyslnego sukcesu życia &c. áz gdy go nápadnie sen śmiertelny, gdy się z ową przyidzie obaczyć wiecznością, nic przy sobie nie zoczy bogactw, nic honoru, nic Páńskich dóstátkow, nic wesóley godnego myśli, ieżeli nigdy niepostaía ná myśli. Trudno iuż w owym życia terminie Páńkie od nayniższych ubogiego ludu podłóści, rozeznawáć dóstóyności, które od czasu śmierci z sobą w parze chodzą *mors omnia æquat.* Iesteśmy iednym niepoiętym widokiem, bo ledwo się drugi obaczy w życiu, iuż ci mu się z

Job. 14.

Orat. 6.

pag 46.

post med.

I. M. I.

śmiercią przychodzi witąć *nec primo dat veniam flori*. Podobni jesteśmy do ptałzego lotu, bo nam z skrzydłastym czasem, ptakiem prawie ulatują dni, y momenta, bez powrotu. *Volat irrevocabile tempus*. Jesteśmy niby okręty na morzu świata tego *Quid mare designat nisi praesens saeculum*, decyzya S. Grzegorza żadnego za sobą nie zostawiającego śladu: *Dies pertransferunt quasi naves poma portantes* gdy ustawicznymi różnych przygod alternatami, iako gwałtownymi niestateczney burzy skołatani fluktami, do ostatniego nigdy nieodbitcy wieczności portu zawiać musimy. *Hoc omnes fiant litore puppes*. Jesteśmy iako proch ziemny, których lada wichor przeciwności znośi z tego padołu płaczu, do iednego zapędzając lochu *metam properamus ad unam*. Jesteśmy iak para znikoma przy słońcu, lub zaranna rosa, ktorey przy południowym splendorze, ani znać pod Niebem, tak y nas tylko cień na ziemi *fugit velut umbra*. Jesteśmy iako kwiat z czasem żyjący, y z nim umierający, którzy przy pomysłnym wchodzie słońca, coś podnosim głowy, ale pod wieczor śmiertelności, do zachodu się bierzemy, gdy nas iak polne kwiatki, pod swoją zabiera kosę Libityna, y w grobowych cieni układa brogi. *Languescit in umbra*. Akceptuję poważny S. Infulata sentyment, ale y ciemnego kaleki Ewangeliczną nie lekce sobie wazę wizyą, w ktorey mu się ludzie zdawali, iak drzewa przechodzące *video homines velut arbores ambulantes*. S. Chryzostom dziwował się długo, czemu to on niewidział ludzi, iako drzewa stałe, nakształt kolumn, niechodzące? y taką namysliwszy się wynalazł przyczynę *Quia post Christi crucem vident, quod homines velut arbores transirent in hoc saeculo, sed non manerent*: bo dopiero przy Krzyżu Chrystusowym obaczyli się ludzie, ze są iako drzewa, potym świecie tylko przechodzące, ale wiecznego mięzkania nieznające na ziemi. Podobieństwo człowieka do drzewa całe jest ofobliwsze, iako to z wrostu, z wysokości, z prostości, z okrągłości, z ikory, z liścia &c. bo zamiast liścia ma wlozy. Z gąćzi; bo wyciągnął ręce podobieństwo reprezentuje onychże. Z życia, y delikatnych porow, bo iako człowiek rozchodzącym się po wszystkim ciełe życie pokarmem, przemienionym w krew przez cyrkulacyą onychże, tak drzewo życie sokiem przez delikatne żyłki wszystkim częściom swoim komunikowanym. Drzewo z maleńkiego krzaczka, lub szczepku nieznacznie wyrosta w wysokość, y meżność, tak człowiek z maleńkiego dziecięcia, nieznacznie rośnie z ląty w stature, y meżność. Drzewo bierze wigor z ziemi, y z Nieba przez deszcz; tak człowiek żyjący na ziemi do odbierania zbawienney

nie-

S. Greg. ho
22 in Evg
Job. 5.

Marc. 8.
v 24.

Serm 176

niebi
nayn
znac
go u
sinie
albo
dnac
tak
pad
Pani
loner
dzie
fzcz
ści.
Ale
kazo
dlug
ram
pasc
gdz
kwi
drze
albo
arbo
drze
nie
4
lepi
tak
pom
kluc
fob
meg
Do
rych
rzy,
w p
in n
czka
diu

I. M. I.

niebieskich łask rosy, ma sposobność wszelką. Drzewa w lasach tak
 najmniejszego iako y najwyższego wzrostu wycinają, albo wy-
 znaczone do budowania, albo na ogień. Tak ludzi czy najwyższe-
 go urodzenia, czy najniższego, fatalną kosą, iak siekierą podcinać
 śmierć zwykła zarowno, przeznaczone albo do chwały wieczney,
 albo na opał piekielnego ognia. Iako z drzew poki stoja, zga-
 dnać niemożna do czego się zdadzą, y na którą mają upaść stronę,
 tak rokować niepodobna, co z ktorego człowieka będzie, y iako
 padnie. Prawda że dał znak tego S. Grzegorz na owe Mędrca
 Pańskiego piszący słowa, *si ceciderit lignum ad austrum, sive ad Aquil-* Eccl. 11.
lonem, ibi erit y oraz przez to drzewo rozumiejący człowieka, że w
 dzień śmierci swojej, sprawiedliwy upada dobrze; bo na południe
 szczęśliwey, a grzesznik źle, bo na północ niešťczęśliwey wieczno-
 ści. *In die mortis suae, iustus ad austrum cadit, peccator ad Aquilonem.*
 Ale iednak upadku tego, człowiek nie pozna w człowieku, chyba
 każdy w sobie miarkować może, z żądzy swych, iako gałęzi we-
 dług informacyi Bernarda S: *Quo vero casura sit arbor; si scire velis?*
ramos eius attende, rami nostri desideria nostra sunt. Na którą ma u-
 paść stronę; ieżeli chcesz wiedzieć uważay pilnie gałęzie drzewa,
 gdzie więkűe, y gęűte. Gałęzie nasze, są żądze nasze, z ktorych
 kwiat, a z kwiecia wynika owoc, zły; albo dobry, z tego zaś, iako
 drzewo, poznać się źle, albo dobre, tak z owocu uczynkow złych,
 albo dobrych poznany być może człowiek zły, albo dobry. *Homo* S. Aug. L.
arbor est, & opera arboris fructus mowi S. Augustyn. Ponieważ ani 2. C 36.
 drzewo źle owocow dobrych, ani drzewo dobre owocow złych *de ferm.*
 nie rodzi. *Qui in mō.* Świadectwo Xřusowe.

Amos 8. Niewiem czy w zachwyceniu, czy w zamysleniu iakim w
 lepiwszy oczy na coś osobliwszego Prorok, spytany od BOGA, coby
 tak ciekawego widział? *Quid tu vides Amos?* odpowiedział *uncinum*
pomorum ego video. Widzę Panie zakrzywiony hak na jabłkć czyli
 kluczkę. Ciekawa przyznam się wizya Proroka Pańskiego, ktorey
 sobie inaczey tłumaczyć nie mogę, tylko iak Prawodawcć Zakonu S. Aug. de
 mego twierdzący: że ten świat iest to iak ogród iaki, albo puszcza. *Dica 5ta*
 Domy Pańskie, Fćmilie, są na kształt drzew kosztownych, na kto- *post Pascha*
 rych są fruktć iedne doyrzćle, drugie nie, to iest, ludzie iedni stć-
 rzy, drudzy młodzi, obfite w bogactwć, dostćtnie w cnoty, piękne
 w przymioty. *Arbor est natura humana fertilis in gratutis, pulcra*
in naturalibus, fructifera in divitiis, speciosa in dotibus. Hak czyli klu-
 czkć zrywćjąca owoc, albo na zerwanie iegoż przygotowany (we-
 dług Hieronima Świętego) iest śmierć wűyűtkie gałćzki żywe, y

I. M. I.

iabłkă, lub wszystkie fruktă dojrzałych lat, y niedojrzałych, gdyby się naybárdziej od ludzkiego ukrywały okă, zrywająca, y zgałęziami naginająca całe drzewo ku ziemi. *Mibi videtur Uncinus mors esse, quae omnes ramos, quamvis viventes, & omnia poma, sive omnes fructus aetatis, sive matura sive immatura, quamvis valde latentia & recondita attrahit ut ab eo decerpantur.* Ná tey fundamentalney Hieronima Świętego explikacyi, Rybery y Fernandiusa swoje przywozujących zdania, Tirinus notuje: że y oni przez hak widziany od Prorokă śmierć rozumieją, która różnemi kluczkami, iako to rozmaitemi chorob, y nieszczęściami przypadkami, przyciąga do siebie gałązki obciążone iabłkami, to iest Fámilie znaczne, z pomiędzy których wyrывa, y naymocniejszye głowy, od śmiertelnego chociaż się zdały upadku ieszcze dalekie: *Mortem hic intelligunt quae variis uncinis, id est variis morborum & casuum generibus attrahit ramos pomis graves, id est familias copiosas, & quibus decerpit etiam robustissima capita, & quae a morte videbantur remotissima.* Nie iestemci w tym Prorockiey godności charakterze, ale gdyby mnie się kto z ludzi spytał podobnie. *Quid tu vides?* co się też teraz oczom twoim zdaie widzieć. Kaznodzieio! więcejbym nie powiedział, tylko to; czego się każdy domyslić może: *Uncinum pomorum ego video* oto widzę, Ah! bodayby był ten widok okropny, pod moy wzrok niepodpadał nigdy. Widzę, Ah! bodayby była pierwey moie zamknięta śmierć powieki, niżelim ie pod wieko trunny miał spuścić kiedy, w ktorey widzę; że I. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI wpadł ná hak śmierci, ieszcze tak prętko niespodziewaney. Widział tam ktoś zwyczajnym sposobem, leżące pod swym drzewem iabłkă, y niby coś osobliwszego przed wszystkiemi głosił. *Strata iacent passim sua quoque sub arbore poma.* ale ia więcej widząc; bo całe wspaniałości Pańskiej Drzewo, wysokością urodzenia, obszernością cnot, y Imienia rozkrzewione po Niebie, y ziemi, śmiertelną nienawistnych fatow, podcięte kosa, ah! od feralnego zamachu, iuz pod grobowy zwalone kámiem. I. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO Fundatoră nášzego miłościwego, ściśnionym od żalu (ciężey niż kámiem) nie co sobie odethnąwszy sercem, donosiłbym całemu światu, y głosił, o tak fatalnym tego mistycznego drzewa upadku, z niemając ruina samey nášzey Zakonney puściny

Corruit, & totam prostravit pondere Sylvam.

Ovid.

gdybym niewiedział, że to drzewo upadło, lecz bez nieśmiertelney upadku sławy, bo przy pobożno-Chrześcianańskich czynach, he.

I. M. I.

heroicznych dla BOGA, y Ojczyzny dziełach, w niezwydłej iak
na nowiu Kwietnia, w zdrowe, y obfite kwitnąć będzie owoce, y
kwitnie. *Semperque renata nobilitate viret.* Wszak to w symbolizu- Claud.
jącym Panką wspaniałość Monarchy Chaldeyskiego drzewie, wy-
łożoną od Proroka prawdę, obaczmy iak na stole.

Dan. 4. Zmorzony snem smaczny przerzeczony Monarcha, wi-
dział w nim Pankiej wspaniałości drzewo, na podziw wyfokie, y mo-
cne, wierzchem samych tykające się Niebios, widzenie iego było, aż
do granic wszytkiej ziemi, liście iego nader piękne, a owoc iego
aż nązbyt obfity: *Ecce arbor eius magna & fortis, Altitudo eius ni-*
mia, proceritas contingens calum, Aspectus usque ad terminos univer-
sa terra, folia pulcherrima & fructus eius nimius. Lirani w tym
drzewie adumbruje każdego rozumnego człowieka, y cnotliwe-
go, tak ie w częściach swoich wychwalać: *Hac arbor alta est per*
iustitiam, fortis per constantiam, frondosa per eloquentiam, magna per
prudentiam, diffusa per misericordiam, fructifera per devotionis exu-
berantiam. To drzewo człowieka figurujące, iest wyfokie; przez
sprawiedliwość, mocne; przez stateczność, gałęziste; przez prze-
dnią wymowę, wielkie; przez mądrość, szerokie; przez miłosier-
dzie, urodzajne, albo owoc z siebie wydające; przez obfitość na-
bożeństwa. Przypatrzmyż się teraz temu rozumnemu Drzewu, nie
przez sen, ale iawnie w osobie I. O. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA
IABLONOWSKIEGO. Woiewody Rawkiego chociaż zmárie-
go. *Ecce arbor magna & altitudo eius nimia* oto wielkie wspaniało-
ści Pankiej Drzewo I. O. XIĄŻĘ, przy wyfokim wielkich Imion
urodzeniu na podziw, sprawiedliwie sobie przyznąć mogący. *Pri-*
ma meos lux extulit ortus, inter Purpureos soles, & candida sidera Lu-
na. Ponieważ Antenać iego, na Sarmackim zaiasnieli Horyzon-
cie iako Słońca, gdy z światłem wiary Świętej Kátolickiej, y le-
dwo ieszcze niepierwej niż Krolestwo Polskie, w nayiasniejszy ty-
tuły. Nauczyłem się tego z publiczney szkół Lwowkich akklamá-
cyi: *si Prosapiam vestram, ad antiquos esset revocandum soles, vix non*
ante Poloniam estis IABLONOVII, si quidem ante Religionem, in RE-
GNO cogniti. Wielkie to Pankiej wspaniałości Drzewo, I. O. XIĄ-
ŻĘ bo iak dosyć wielką machine światá, y obszerną, tylko na trzech
zawieszoną palcach, mieć chciałá. bezpieczną, y stałą wszechmo-
cność BOSKA; tak niedościgłych sądów opatrnością swoją, y
Iśnie Oświecony Dom IABLONOWSKICH od trzech wiel-
kiej Godności Xiążąt Pruskich WINDYKI, BUYTYŁŁY, y O-
BYZORZY początek mający, w bezpieczeństwie przy honorach,

I. M. I.

y nieupádley do tych czas utrzymuie sławie; tak dálece, iż z IABŁONOWSKICH; káždego zaráz przy wśchodzie życia, w iá-
snoświetnych splendorách Prześwietne wydaia Lucyny, do powi-
tania świata. W oczy to przyznało I. O. Domowi Ostrogkie Ly-
ceum Hymaneuszowemu ápplauduiące Aktowi: *Serenissimi instar*
solis, publicam vitæ lucem aspexistis, in ortu etiam illustrissimi, ále y w
Zamoyskiey Akadémij (choć przy minucyách) bez dymnucyi wiel-
kiego Imienia przypisano: *nec dum crescunt IABŁONOVII & iam*
eminent Celsissimi. Zawitali íszczęśliwie do Polski ci trzy Xiążęta,
bo z herbownym Krzyżem *TURZYMA* nazwanym, nby z bło-
gosławieństwem Rzymkim, gdy z wiara. Z ktorych do tych czas
wielką *Tu RZYM* ma poćiechę, widząc iák wielu Świętych z tey
Fámilij Prusłow liczy Niebo w Koronách. Tak się bowiem zná-
cznie, y wysoko rozkrzewiło IABŁONOWSKICH DRZEWO,
że náwet íámego gornych Niebios dosięgło Olimpu *Proceritas e-*
ius contingens cælum. Iuż to w Świętym *STANISŁAWIE* Biskupie
Krakówskim, y Męczenniku Chrystusowym z Oycá Wielisława, y
BOGNY Prusłow zplodzonym. Iuż w Sw. *Woyciechu*, y *Gauden-*
cyuszu rodzonych Bráci, y Arcybiskupách Gnieźnieńskich. w Bł.
BOGUMILE z Arcybiskupiey Godności godnym Kamedule w
B. WINCENTYM KADŁUBKU z Krakowskiego Biskupá, w Cy-
sterckim Zakonie w nádziej światobliwości zeszłym, publicznego
in dies Beatyfikacyi czekaiącym ogłosu. W Bł. *MICHALE GE-*
DROCIM z Xiążąt Litewkich zrodzonym. W Sw. *IOZAFACIE*
Kuńczewiczu Religij Greckouniackiey Arcybiskupie Połockim, y
Męczenniku, y w innych Poraitach czyli Rozynách Świętych sięga
Niebá, I. O. XIAŻE IABŁONOWSKI ktory wszedł z niemi w
koniunkcyá ná ziemi (day BOZE by iuż y w Niebie) tak przez
DĄBROWSKICH herbu Porai, bo *AGNIESZKA DĄBRO-*
WSKA byłá zá *IANEM IABŁONOWSKIM.* Iáko też przez
ZALESKICH, bo *IANA* z Wicholec, czyli z Wicholtz Pruss IABŁONOWSKIEGO, Stárosty Kołomyjskiego, y Łukowskiego,
Rotmistrzá I. K. M. Ci, y wielkiego Regimentarzá w Inflanciech, y
pode Gdańskiem Káwaleráká Męstwá wślawionego dzielnością, o-
raz Poslá do układania Traktatow z Turkámi (córká Imieniem Ká-
táryzná) byłá zá *Mikoláiem de Cygemberk ZALESKIM* Mieczni-
kiem Ziem Pruskich. Tudzież y przez *KONARZEWSKICH*
ma konnecyá z Poraitami I. O. Dom IABŁONOWSKICH, bo
oproc z tey, (że *ROCH IABŁONOWSKI* Podstoli Trembo-
welski, Wnuk Páwła owego ktorego Niesiecki wspomina, nieod-
rodne-

Paneg. Par
Orbi Dó.

Duncze.

Dom. J.
OO. Xig-
żat JA-
BLONO-
WSKICH
z kolli-
wany z
Świętemi
w Niebie.

rodn
AN
prze
Ká
roś
WIS
Taio
I. O
ELA
re o
KU
á Bo
rzyś
to z
skiey
lá W
DA
y. S
pier
cia
SZ
ra p
wdo
OS
GO
zná
IAB
WA
zál
lon
poi
fay
PR
Op
pok
Xia
kol
na.

I. M. I.

rodnego w Rycerskich dziełach Przodków swoich miał za sobą ANNE KONARZEWSKĄ) zachodzi bliższy *nexus Sanguinis*, przez I. O. Xieźną Stárościńą Kowelską z Domu MYCIELSKĄ Kąsztelankę Poznańską, urodzoną z KONARZEWSKIEY Stárościńki Konińskiey corki *ex imo voto* terażnieyszey Xieźny WISNIOWIECKIEY w Zakonie Dominikańskim Imieniem Taidy zaszczyconey.

Tycze się Niebá wysokością urodzenia, przerzeczone Drzewo I. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI w osobách Świętych, *IADWIGI ELZBIETY*. B. *HENRYKA* Syna S. Heleny umęczonego za wiarę od Tatarow. B. *GIERTRUDY* Xieni Trzebnickiey. Świętey *KUNEGUNDY* czyli *KINGI BELI* Krola Węgierskiego Corki, á Bolesława wstydliwego Krola Polskiego, życia y Tronu Towarzyski, y z Siostrami iey w opinij świątobliwości będącemi, iako to z Bł. *SALOMEĄ* Leszką Białego, y Grzymisławy Xieźny Ruskiey Corką, za KOLOMANEM Krolewem Hállickim Synem Krola Węgierskiego będącą, y z innemi. A to przez *DENHOFFOW*, *DANOBORSKICH*, *SZAMOTULSKICH*, *TARNOWSKICH*, y *SIENIAWSKICH* z Krolewskiey Piaśtow Linij idących, bo najpierwiza HELENA WACŁAWA RACIBORSKIEGO Xiążęcią z Piaśtow Corką, urodzona z *Maięgorzaty WINCENTEGO SZAMOTULSKIEGO* Kąsztelaná Miedzyrzyckiego Corki, (ktora po Kázimierzu z drugiey Linij Piaśtow idącym, pozostawszy wdową) dostała się w dożywotnią przyjaźń *z do voto* IANOWI OSTROROGOWI, na ten czas po śmierci SZAMOTULSKIEGO Kąsztelanowi Miedzyrzyckiemu, á potym Woiewodzie Poznńńskiemu, ktorego Práprawniczka ANNA była za IANEM IABLONOWSKIM Marszałkiem Nadwórnym Koronnym. WACŁAWA bowiem Oyciec IAN II. RACIBORSKI Xiążę, zaślubił sobie Helenę BUTAWIUSZA Bratá (Władysława Jagelloná Krolá Polkiego) Corkę, á Dziad iego IAN I. takż Xiążę, pojął ANNE Głogowskiego Xiążęcią Corkę. Pradziad zaś Mikołay XIĄŻĘ Opawskie, wszedł w kontrakty małżeńskie, z ANNĄ PRZEMYSŁAWA Corką, ktora Xięstwo Raciborskie, z Xięstwem Opawskim złączyła.

To iedná Linia Piaśtow przez SZAMOTULSKICH. Druga się pokazuje przez *SIENIAWSKICH* gdyż Anná Kázimierzá Konrada Xiążęcią Mázowieckiego Corká młodsza, Z ANNY Corki Mikołasa Xiążęcią RADZIWIŁA Woiewody Wileńkiego, zplodzona. Ostatnich Mázowieckich Xiążąt IANUSZA y STANISŁAWA

I. M. I.

WA Siostrą rodzona, złączona była z IANEM ODROWĄZEM Woiewodą Ruskim, z ktorego to Małżeństwa, ZOFIA była za IANEM KOSTKĄ Woiewodą Sandomirskim a tego corką KOSTCZANKA zaślubiona była HIERONIMOWI SIENIAWSKIEMU Cześnikowi Koronnemu, Mátki I. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO Stolniká W. X. L. á teraz Woiewody Nowogrodzkiego Práprádźiadowi. Z ktorych koniunkcyi łatwo się domyslić mozem y innéy iáko to, z *Świętym* KAZIMIERZEM Krolewiczem Polskim, á Węgierskicy Kandydatem korony, bo Dom IAGIELLONSKI, połączył się z Domem PIASTOW takim sposobem: że wspomniona HELENA BUTAWIUSZA Corká była rodzoną wnuczką WŁADYSŁAWA IAGIELŁY Krolá Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego Dźiedzicá. A ELZBIETA GRANOWSKA Pileckiego Woiewody Sandomirskiego małżonká, potym wdowá, była powtornym związkiem przereczzonego dopiero Krolá WŁADYSŁAWA IAGIELŁY małżonką. Z GRANOWSKICH zaś że pochodzą SIENIAWSCY, o tym żadney wątpliwości być nie powinno, ponieważ SIENIAWSKA z GRANOWSKICH Siostrą rodzona SIENIAWSKIEGO Hetmaná W. K. y Kafztelaná Krakowskiego, á corká MIKOŁAJA Woiewody Wołyńskiego Hetmaná Poln. Koron: y CECYLII RADZIWIŁOWNY, zrodziła z IABLONOWSKIM Chorążym Koronnym, (y Regimentarzem Woysk pod Krzemieniem) terażnieyszego Xiążęcia Woiewodę Nowogrodzkiego, ktorego Babká imieniem EUFEMIA była Corką Xiążęcia KORYBUTA WISNIOWIECKIEGO Woiewody Wołyńskiego, á KORYBUT ieden był też Brát rodzony WŁADYSŁAWA IAGIELŁY. Do IAGIELLONSKIEY Fámilij należą y I. I. O. O. Xiążętá SANGUSZKOWIE á przez nich IABLONOWSCY, bo Ian Stánisław ná Bruchnalu, Brátyszowie, Stołpczy y Perekińsku IABLONOWSKI z Mieczniká Koronnego, Marszałek Nadworny, Stárostá Sniatyński, miał ANNE z Szamotuł OSTROROZANKĘ, Ianá Woiewody Poznańskiego, y Zofij Xiężny Zaffawskicy Corkę, á wnuczkę Xiążęcia IANUSZA Woiewody Wołyńskiego y ALEXANDRY Xiężny SANGUSZKOWY, Corki Xiążęcia ROMANA SANGUSZKA Woiewody Bracławskiego Hetmaná Koronnego. Tudzież z Anny I. O. Xiążęcia s. p. PAWŁA SANGUSZKA nie dawno zmarłego Marszałká W. W. X. Lit. Siostry, á KAROLA Xiążęcia RADZIWIŁA Kánclerzá W. X. Lit. żony, mátki zaś terażnieyszey I. O. XIĘ-

I. M. I.

XIĘZNY IABLONOWSKII niedawno Stolnikowy Lite-
wikiey, teraz Woiewodżiny Nowogrodzkiey, Stárościny Buskiey.

Zaśięga Niebieskiego EMPIRU DRZEWO I. O. Xiążęcia IA-
BLONOWSKIEGO w Świętych Męczennikách Ruskich, ROMA-
NIE I. álbo BORYSIE Xiążęciu Rostkowskim, y DAWIDZIE ál-
bo CHLEBUSIE Xiążęciu Moranow, Synách godnych WŁO-
DZIMIRZA I. Xiążęcia Ruskiego z ANNY IANA ZIEMISKI Ce-
sárzá Corki, á BAZYLEGO y KONSTANTYNA Celsárzow
Wschodnich Siostry, zrodzonych, á to przez kolligacyą z wspomnio-
nemi Xiążęty Zaslawskimi, iednego Domu y Rodzeństwa z XIĄ-
ZĘTY WISNIO WIECKIEMI, przez OSTROROGOW, á nie
tylko w tych Świętych, ále y w Świętym STANISŁAWIE KOSTCE
Pátronie Korony Polskiey, przez wzwyż dopiero wyrażone Fami-
lie, á naybárdziej przez SRZENSKICH y KRYSKICH; bo PRZE-
CŁAW ná IABLONOWIE IABLONOWSKI Kasztelan Sier-
piki, miał zá sobą Pelagią WACŁAWA ná Drobninie KRYSKIE-
GO Kasztelaná Raciążkiego Corkę, około Roku 1396. DADZIBOG
także czyli TEODOR IABLONOWSKI; Kasztelan Rypiński, miał
DOROTĘ SRZENSKĄ nayprzod Kasztelaná, á potym Woiewo-
dy Płockiego Corkę, z którą zplodził ANNE, dawłzy iá w doży-
wotnią przyiaźń PAWŁOWI KRYSKIEMU, á tá zrodziła Mał-
gorzátę matkę przereczzonego Sw: STANISŁAWA KOSTKI,
Práwnuká DADZIBOGOW IABLONOWSKICH. A więc y
przez KOSTKOW z BRANICKIEMI w kolligacyi będących,
ma konnexyą w Niebieskim między Świętymi kompućie DRZE-
WO I. O. Domu IABLONOWSKICH, z Świętymi: IACKIEM,
CESŁAWEM Brátem iego, z Bł. BRONISŁAWĄ Zakonniceą S.
Norbertá, Siostrą wspomnionych Świętych; z Błog: IWONEM
Stryiem ich. z B. IANEM PRANDOTĄ zpowinowaconym
z Familią ODROWĄZOW Biskupami Krákowskiemi, pobo-
żnością y świątobliwością życia zaleconemi w Kościele Bożym.
IAKUB bowiem ná Gościeńczycach y Mińsku Prus, Kasztelan
Czerki, miał mieć BRANICKĄ z Ruszczow Hrábiankę, Herbu
Gryff. á SS. IACKA, CESŁAWA, y BRONISŁAWĘ rodzi Anná
GRYFIANKA. Obizernieysz Kolligacyą I. O. IABLONO-
WSKICH, z ODROWĄZAMI, opisuie Frydrychovius in S. HI-
ACINTHO Polonia Patrono. Pag. 90.

Dotchnął się ieszcze gornego Olimpu I. O. XIĄZĘ IABLONO-
WSKI, w Hieroglifiku DRZEWA odemnie reprezentowany E-
xiit in Celum ramis felicibus Arbor. y w Bł: EZALASZU BONERZE

I. M. I.

Zakonu S. Augustyna, w Krákwie ná Kaźmierzu spoczywájącym, ktorego rodziła LANCKORONSKA; á to przez zábranie kolligacyi, z KALINOWSKIEMI. I. I. O. O. LUBOMIRSKIEMI y ZAŁUSKIEMI. I. O. bowiem Xiążę IOZEF LUBOMIRSKI, Podstoli Litewski (oprocZ dawnych konjunkcyi,) złączył się z MARYANNĄ IABLONOWSKĄ, niedawno zmárią Corką zesZłego XIĄŻĘCIA Woiewody Ráwskiego. Z ZAŁUSKIEMI tym íposobem: że Corká Spytkona IUNOSZY ZAŁUSKIEGO, Woiewody Łęczyckiego była za DOMINIKIEM KAZANOWSKIM, Podkomorzym Koronnym, y Stárosta Rádomskim, także TERESSA ZAŁUSKA, Kasztelanká Ráwska, złączona była, z WESSEM Stárosta Wárszawskim, z rodzonym Brátem Nayaśnieyszey KONSTANCYI SOBIESKI Krolowiczowy Polskiej, á te Domy z IABLONOWSKIEMI niedopiero zoStaią w kolligácyi.

Ma konnexyą z tym DRZEWE M wynioślym Niebo, y w wielebney KONSTANCYI BEATY z Mirowa MYSZKOWSKI, pierwszey w Polfcze, z Dam Polskich Kármelitánki Boszey, od stu lat, y więcey, w miśey kompozycyi ciáła nieskażoney, á to przez MYSZKOWSKICH MARGRABIOW Pińczowskich, za iákich uznáły Dziedzicámi práwá Koronne I. I. W. W. WIEŁOPOLSKICH, z ktorych iest I. W. IMC Pan WIEŁOPOLSKI Woiewodá Sendomirski, (coroczny tego mieyscá Świętego Benefaktor osobliwszy) z rodzoną Siostrą, I. O. XIĄŻĘCIA IOZEFA ALEXANDRA IABLONOWSKIEGO, *ad praesens* Woiewody Nowogrodzkiego dziś żyjący, o! gdyby y w iak naydluższe lata przeciági záchowáni przy życiu byli, całym sercem życzę.

Pomináwşy innych w opinij, świątobliwego życia, zesZłych z tego świata, nie mogę przez íspráwiedliwość y sumnienie zápomnieć o I. O. z KAZANOWSKICH IABLONOWSKI, Kasztelanowy Krákwickiey y Hetm: W. Koronney á Babce s. p. I. O. XIĄŻĘCIA Woiewody Ráwskiego, przy ktorey narodzeniu w Frádcze przy Kościele Nays: Mátki, same Niebá przysZła światu ogłosiły świątobliwość, gdy bez pomocy ludzkiej, we Dzwony uderzyły w wigilią BOŻEGO Ciála, Roku 1643. o iey życiu cnotliwym, pobożnym, y przykłádnym dość obszernie opiśánym y do Druku podánym, niech mi będzie dosyć powiedzieć, że była Páni święta, y z BOGIEM złączona w życiu, gdy po śmierci iey, Krolowa Polska MARYA KAZIMIRA, náwiedzaiąca ciáło, nogi iey publicznie całowała. Mąż iey właśny ow niezwyćięzony Wodz,

po

I. M. I.

po całym wstawiony świećcie, a DZIAD S. P. XIĄŻĘCIA zmarłego, z rewerencyi icy osoby, już więcej w małżeńskie niechciał wkraczać kontrakty, choć mu się, najwyższego urodzenia, bo ostatni z Domu PIASTOW Xiężny Brzegskiej, y Nayaśniej-
szej po IANIE SOBIESKIM Krolowy Polskiej ofiarowały tzcze-
ścia. Otoż DRZEWO wspaniałości Páńkiej, wysokich Imion u-
rodzeniem, o sam Niebieski oparło się Firmament. *Ecce arbor ma-
gna, proceritas eius contingens calum.* W tak wielu Świętych, Bło-
gostawionych, y innych nie wyliczonych odemnie w nadziei swią-
tobliwości, uniwersálney ná sądzie Boskim, y publicznego czeka-
jących ogłoszenia Beátyfikacyi. *Venite Benedicti, percipite Regnum
paratum vobis, a constitutione mundi.* Nád tym DRZEWE M piśać
mogę rzetelnie, co tam ktoś przypisał innemu.

*Elevat ituras super sidera frondes
Celestem tangens REGIAM.*

Ale czas już przeniesienia oká nášzego, z gornych Niebios ná
ziemię, iák to DRZEWO, wspaniałości Páńkiej, I. O. XIĄŻĘ
IABLONOWSKI, szerokością Imienia, y sławy prawie cały świat
zastąpiło, *aspectus illius usque ad terminos univerſae terra.* Uczony
Hector Pintus ná to DRZEWO Monárchy kommentuiąc, pi-
sze: że miało być tak znaczney wspaniałości, iż nie było w świećcie
tey Monárchij, tego Krolestwa, Páństwa, Kráiu tego, gdzieby się
niedało widzieć, rozłożystością swych gałęzi y owocow. *Erat hac
arbor insignis, in omni terra Chaldaea, vel orbe terrarum, ac si dicat:
nulla erat in mundo Regio, nulla natio, in qua non esset huius arboris
notitia.*

Dla widzenia tego lub podobnego DRZEWA, nie trzebá nam
w Chaldeckie zachodzić kráie, mamy go w Sármaćkim zázczce-
pione Polu, ná którym tak się rozrośło wspaniale, *in Sceptra Domi-
nantium* ieszcze cd SWIETOPEŁKA SANCHOROWICZA
Xiążęcia Pruckiego, który był wziął za Zonę POBOGIĄ wielkich
Imion, y bogactw ostatnią Dziedziczkę, ná znak pámięci puł pod-
kowy z icy Herbu do swego przenioższy Prusłá, że teraz niewiem,
iezeli iest ktore w Europie Krolestwo, w Krolestwach Xięstwo,
ktorymby w swym godności urodzeniu, nie znáione było. Nie
dopiero to I. O. Domowi IABLONOWSKICH Metropolitań-
ska Roxolańského Kráiu przyznała Akadémia, bo ieszcze ná ow
czas Obożnemu Koronnemu STANISŁAWOWI IABLONO-
WSKIEMU, záslubiájącemu się z I. O. MARYANNĄ PO-
TOCKĄ, Kaszelanką Krakowską. *Quos post se non trahit Populos,*

E

DUX

Dom J.
OO. Xią-
żat JA-
BLONO-
WSKICH
zkolligo-
wany z
Monar-
chiami ná
ziemi.

Paneg:
Leop Tit:
Re publ:
Confang:

I. M. I.

DUX SWENTOPOLCUS? quas non sanguine tingit Purpuras? quas Mitras non vultu Ducum irradiat?

Ex circū-
stantia
Orka w
Herbie
nadanego
ex Cesa-
rzd.

Statius
L. 1 Tbe-
bajdes.

Dom J.
OO. Xię-
żat JA-
BŁONO-
WSKICH
zkolligo-
wany z
Cesarz-
mi z Do-
mu Austry-
ackiego
ślącemu.

Wybił się w górę, niezmrużonym pod samo słońce okiem Im-
peryalny Orzeł, tey podobno u siebie będąc imaginacyi, że tylko
on sam w świetle, *ex utroque Caesar*, ale gdy się na wszystkie czę-
ści obeyrzał świata, rozdwoioną swą głową, to znać dać, że I. O.
XIĄŻĘ IABŁONOWSKI Woiewodą Ráwki, z całym Domem
swoim *utroque lovem de sanguine ducens* gdy y z Cesarzskimi, y
z Krolwskimi przez konjunkcyą Krwi połączył się Domami.

Zna to do siebie Nayaśniejzy *DOM AUSTRYACKI* przez
MARYĄ FERDYNANDA I. Cesarza Rzymkiego Corkę, wyda-
ną za WOYCIECHA Xiążęcia Juliaceńskiego, z których Corką
zplodzona MARYA, dana była WOYCIECHOWI Xiążęciu
Pruskiemu; z Tych ANNA poszła za Xiążęcia Elektora Brände-
burskiego; Corką zaś ich KATARZYNA, oddana była GABO-
ROWI Xiążęciu Transylwanij. Tego znowu GABORA COR-
KA, także KATARZYNA dostała się IEREMIEMU MOHILE
Xiążęciu Multańkiemu, MARYI POTOCKII. Woiewodżiny
Bracławskiej Mátka, a I. O. STANISŁAWA IABŁONO-
WSKIEGO Kasztelaną Krakowskiego Babką; gdyż icy Corką
POTOCKA, była Siostrą cioteczną z drugiej MOHILANKI
Xiężniczki Multańskiej zrodzonego MICHAŁA KORYBUTA
WISNIOWIECKIEGO Krola Polskiego, w dożywotnim zwią-
zku mającego ELEONORĘ LEOPOLDA wielkiego Cesarza
Rzymkiego Corkę.

Zachodzi bliższa I. O. Domu IABŁONOWSKICH z Do-
mem *AUSTRYACKIM* konnexus, przez Nayaśniejszą szczęśliwie
nam Krolującą MARYĄ IOZEFĘ Cesarza IOZEFA I. Corkę
Krolową naszą Polką, ktorey Corką Nayaśniejsza MARYA tak-
że IOZEFA, nowym związkiem jest za DELFINEM (spodziewa-
nym Fráncuskiego Tronu sukcesorem) Práwnukiem ANNY IA-
BŁONOWSKIEY Krola STANISŁAWA LESZCZYNSKIE-
GO Mátki. Zkąd druga następuje relacya, z Nayaśniejszą Kro-
low Fráncuskich, z Domu *BURBONSKIEGO* Famiłią (nietylko
przez ADRYANNĘ Xiężną Betunią, z Krolami Fráncuskimi nie-
dopiero zkolligacóną w Francyi, a w Koronie Polskiej, z Domem
IABŁONOWSKICH, przez niedawno zeszlą, I. O. IOANNE
z BETHUNOW Xiężną IABŁONOWSKĄ, Woiewodżiną
Ruską, Mátkę XIĄŻĘCIA zmarłego) ale też przez Nayaśniejszą
MARYĄ ZOFIĄ LESZCZYNSKĄ Krolównę Polką, *ad pra-*

Z Domem
Krolow
Fráncu-
skich Bur-
bońskim

sens

I. M. I.

sens Krolową Fráncuską, wspomnionę ANNY IABLONOWSKIEY wnuczkę, ktorej Syn DELFIN. *imô votô* miał z tegoż Domu BURBONSKIEGO TERESSE Krolewnę Hiszpáńską, á Siostrá iego rodzona MARYA ELZBIETA, małżeńską przyięła ligę z FILIPPEM Krolewiczem Hiszpáńskim, Brátem z Domem Krolow Hiszpáńskich y Neapolitańskich. rodzonym Krolow Hiszpáńskiego y oboygá SYCYLIJ; A ztąd pokazuje się nexus I. O. Domu IABLONOWSKICH z Domami Krolow Hiszpáńskich y Neapolitańskich.

Zna wspániałość tego DRZEWA, y obowiązek Krwi, I. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO, y Nayiasniejszy Fámilia z Domem Elektorow Sáskich teraz Kroluicym w Polsce WITTEKINDOW Elektorow, y Xiążąt Sáskich, przez KAROLA Krolá Sycylijskiego złączonego, z terażniejszego, berłem Krolstwa Polskiego, iścześnie władającego AUGUSTA Trzeciego Páná naszego miłościwego Corką AMALIĄ MARYĄ IOZEFĄ rodzoną Siostrą DELFINOWY Fráncuskiej, ktorej Nayiasniejszy Oblubieniec miał PraBabkę z swej Mátki ANNE IABLONOWSKĄ wyżej wspomnioną.

Iest y dawniejsza konnexya przez DENHOFFA S. P. R. Hrabie Woiewodę Płockiego, Hetmána Polnego W. X. L. ALEXANDRA IANA IABLONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, Brátá Ciotecznego, ktory idzie z Linij Sybilli Brzegskiego w Śląsku Xiążęciá, z Domu Krolewskiego PIASTOW pochodzący Corki, będący za GIERARDEM DENHOFFEM Woiewodą Pomorskim; á tey Dziádá z Oycá IOACHIMA Brzegskiego Xiążęciá Brát Stryeczny HENRYK wziął ZOFIĄ IERZEGO Margrabi Brandeburskiego Corkę z ĄMILYI Xiążęciá Sáskiego Corki spłodzoną.

Iest ieszcze y inny *nexus* z KRYSTYNY ERNESTA Elektorá Sáskiego Corki wydanej, za IANA Krolá DUNSKIEGO, ktorych Corká ELZBIETA, IOACHIMOWI Elektorowi Brandeburskiemu Synowi IANA Elektorá tegoż, y MAŁGORZATY, z Domu Sáskiego, była zaslubiona. Tych znowu Corká, imieniem także ANNA, dána iest WOYCIECHOWI Xiążęciu Megapolitańskiemu, á iego Corká ANNA GOTHARDOWI KETTLEROWI Xiążęciu Kurlándzkemu, Krolstwu Polskiemu hołdującemu, ktory ANNE Corkę własną, wydał za Xiążęciá ALBRICHTA RADZIWIŁA Marszałká W. X. L. ktorego Syn i- z Domem Krolow Duińskich mieniem IAN po śmierci Oycá swego, Krolewską otrzymawszy łaskę, gdy teyże godności łaskę, mając Corkę ANNE, w dożywotnią Aliansę oddał Xiążęciu SANGUSZKOWI IANOWI, Dziá-

I. M. I.

dowi z Mátki terážnieyszey z RADZIWIŁOW IABLONO-
WSKIEY Woiewodźiny Nowogrodzkiey. Ztąd iest znak zwią-
zku pokrewnego Domu IABLONOWSKICH, z Nayaśnieyżą
Krolow DUNSKICH Prozapią.

z Domem
Regnan-
tów Pru-
skich oraz
Elektorów
Bránde-
burskich. Oraz z terážnieyszego Regnánta PRUSKIEGO Elektorá
Brándeberskiego, iuż wyżej nieco námienioną, á zábraną przez
DENHOFFOW, bo tego imienia y Domu DENHOFF,
Woiewodá Płocki, Hetman Polny W. X. L. Práwnuk Woiewody
Pomorſkiego, był Brát Cioteczny ALEXANDRA IOZEFA IA-
BLONO WSKIEGO Chorążego Koronnego máiącego zá żo-
nę TEOFILĘ z GRANOWSKICH SIENIAWSKĄ z Xiężny
CECYLII RADZIWIŁOWNEY, którą urodziła Xiężna
STROZZYI. A ANNA IANUSZA Xiążęcią RADZIWIŁA z
MARYANNY y STEFANA POTOCKIEGO Woiewody
Brácláwskiego (ANNY Mátki IABLONOWSKIEY Káźtelano-
wy Krákovſkiey Siostry Rodzoney) Corká iedynaczká ślubem do-
żywotnim obowiązana była BOGUSŁAWOWI Xiążęciu ná
BIRZACH y DUBINKACH RADZIWIŁOWI, Chorążemu, á
potym Koniuszemu Litewſkiemu, Synowi IANA Xiążęcią RA-
DZIWIŁA, nayprzed Koniuszego Lit: znowu Podczáśzego, á
ná koniec y Káźtelaná Wileńſkiego, ktory po zmárcy ZOFII
OLELKOWICZOWNIE Xiężnie Słuckiey, miał FLZBIE-
TĘ ZOFIĄ Xiężniczkę Brándeberską IANA IERZEGO KUR-
FISTRZA Corkę. Z tey tedy ANNY BOGUSŁAWA Xiążęcią
RADZIWIŁA Máłżonki, była Corká LUDOWIKA KAROLI-
NA pierwszym związkiem zá LUDWIKIEM LEOPOLDEM
Xiążęciem Brándeberskim, rodzonym Brátem młodszym FRY-
DERYKA, pierwszy raz używáiącego tytułu Krolá Pruskiego.

z Domem
Neybur-
skim. *Secundo voto* zláczyła się z KAROLEM Xiążęciem NEYBUR-
SKIM, czyli Elektorem Palátinem Rheni, y przez tę Fámilią do
tych czas pánującą, iest konjunkcya, z Domem KROLOW LU-
ZYTANSKICH BRAGANTZKIM, bo z Domu NEYBUR-
SKIEGO PORTUGALIA miała Krolową.

z Domem
Elektorów
Bawár-
skich. Nie iest bez znáomości tego DRZEWA IABLONO-
WSKICH, y Nayaśnieyży Elektorſki Dom BAWARSKI nie
tylko z dawney kolligácii, przez Corki Xiążęcią Śląſkiego z PIA-
STOW idącego, wydane dwiema Xiążętom BAWARSKIM, ále
też przez I. O. XIEŻNĄ IOANNĘ z BETUNOW IABLON-
OWSKĄ Woiewodźiną Ruſką Mátkę s. p. I. O. Xiążęcią Fun-
datorá náſzego, KAROLA Siodmego RZYMSKIEGO CE-

I. M. I.

SARZA Mátki TERESSY KUNEGUNDY SOBIESKIEY y Bráci iey Krolewiczow Polskich, IAKUBA, ALEXANDRA, y KONSTANTEGO SOBIESKICH, Siostrę Cioteczną. Także przez KATARZYNE niezwyćięzonego Wielkiego Tryumfatorá IANA III. SOBIESKIEGO Krolá Polskiego rodzoną Siostrę, á Mátki KAROLA VII. Cefárzá Ciotkę, poślubioną Xiążęciu MI-CHAŁOWI RADZIWIŁOWI Podkánclerzemu y Polnemu W. X. L. Hetmánowi, która I. O. KAROLINY z RADZIWIŁOW XIĘŻNY IABLONOWSKIEY, Woiewodźiny Nowogrodzkiey KAROLA wspomnionego CESARZA, w trzecim stopniu powinowátcey, z Mátki ma być nazwana Babką.

Ma wiadomość tego DRZEWA y Krolestwo Angielskie przez Dom SZTUARDOW Pretendentow Angielskich, y całej Hibernii z powinowátcey przez Nayias: KLEMENTYNE IAKUBA SOBIESKIEGO Krolewicá Polskiego Corkę, á I. O. XIĘŻNY z BETUNOW IABLONOWSKIEY Woiewodźiny Ruskiey Siostrę Cioteczną.

z Domem
Krolow
Angiel-
skich.

Nie tájne iest to rozkrzewione IABLONOWSKICH DRZEWO y Krolestwu SARDYNSKIEMU, przez Fámilią SA-BAUDZKA zpowinowátconą w osobie Babki WIKTORA A-MADEUSZA Xiążęciá Sabaudyi, z Xiążąt ESTREOW wspo-mnioney BETUNII Xiężny IABLONOWSKIEY bliskiey Kolli-gatki, z ktorey ORYENTALNYCH CESARZOW; BALDWI-NA PIOTRA, y ROBERTA, Cárogradzkie niegdys osrádaiących Mléstaty, ná zaszczyt I. O. Xiążęciá Woiewody Ráwkiego, y całego Domu Iego, przypominam.

z Domem
Krolow
Sardyń-
skich.

Szczycą się ozdobną wspániałością kosztownego IABLONO-WSKICH DRZEWA Domy Xiążąt de BULLION przez KA-ROLINE Krolá IANA SOBIESKIEGO Wnuczkę. Domy Xiążąt TRIMOWILLE początek swoy máiących od KAROLI-NY FRYDERYKA V. Krolá Arágońskiego y Neápolitáńskiego Corki, przez MARYĄ IABLONOWSKĄ rodzoną Siostrę Xiążę-cia zmarłego Fundatorá nášzego, z Xiążęciem de Taillemonit będącą.

Dom 7.
OO. Xię-
żąt JA-
BLONO-
WSKICH
z kolli-
gowány z
rozma-
nymi Xiążę-
ciá Cu-
droziem-
skimi y
Domowe-
mi.

Zápátruie się ieszcze z ukóntentowaniem ná to DRZEWO między kwitnącemi Liliámi rozkrzewione po wśzystkiey ziemi FRANCYA, y w Domu I. O. Xiążąt OSSOLINSKICH, gdy ná rodzoną drugą Siostrę KATARZYNE z IABLONOWSKICH OSSOLINSKĄ, iák ná ową Alexándryjską Sápiéntkę. Odbiera y BOG w Troycy iedyny osobliwszy frukt, nieustáiający chwały swo-iej z przeczeczonego IABLONOWSKICH DRZEWA, przez

I. M. I.

zaślubioną sobie wiecznym obowiązkiem między świątobliwym Zakonem W. W.P. P. Sakramentek od uśtawiczney adoracyi Najswiętszego Sakramentu tak nazwanych, Siostrę trzecią rodzoną SCHOLASTYKĘ IABLONOWSKĄ Woiewodzanekę Ruską.

Znaliśmy iest izacunek przereczonego DRZEWA przez Xiążąt RADZIWIŁOW w domu STROZZYUSZOW, a przez nich z MANTUANSKIEMI, NIWERNINSKIEMI, KARREKTANSKIEMI, Xiążęty z Domu GONZAGOW idącemi, y z innemi porożnych Kraiach, Państw, y Krolestw, tak imieniem iako y cnotą rozkrzewionego; ktorych mi wyliczać wszystkich iest niepodobna, ponieważ dawnieyszym czajem OKOLSKI widział, y przyznał trudność wysokim rozumom ludzkim doskonale pojąć, pojąwszy usty opowiedzieć, lub opisać piorem, wyłokie urodzenie y obszerna Fámilie I. O. Domu IABLONOWSKICH. *IABLONQVIORUM PRUSSORUM de Armis, Arborem Familiae ponere, esset longum satis & altum. A, in Theatro Eloquentiae to mi się dało widzieć, y czytać: że gdyby przyszło w szczegulności wyliczać zasługi, godności, prerogatywy, procedencye Fámilij, w samym tylko Krolestwie Polkim rozkrzewionej, było by to iedno, co Xiążąt, Senatorow, Rzymfkich; niezrachowana stawić przed oczy liczbę. Quos recensere sigillatim, idem esset, ac Ducum, Senatorumque Romanorum, copiosissimum supputare Catalogum.*

Wielkiey nabrało wspaniałości w siebie to DRZEWO w Osobie XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO w tak licznych Chrześciańskiego świata rozkrzewione Kraiach, ale y z samej Oyczytych Imion Prozapij, w niemając rozrośło się obszerność sławy. Wydał ie na publiczny widok światu, iak tylko rozumnym bystrego dowcipu mógł zasięgnąć okiem OKOLSKI, to nayprzod generalnie ogłosiwszy wszystkim: że IABLONOWSKICH tak wielu było prawdziwych Oyczyzny miłośników, y doświadczonych Rzeczypospolitey obrońcow, iż przedzey byli gotowi w pień się dać wyciąć, y ustąpić życia, niż choć na piędź całości Dobrą Pospolitego, *Plurimos in IABLONOVO referunt monumenta, veros Patriae amatores, & Reipublicae Propugnatores.*

A co prosię byli wspomnieni iuz odemnie Xiążętą; WINDYKA, BUYTYŁŁO, y OBYZORZO? ieżeli nie prawdziwi Oyczyzny naszey miłośnicy? dla ktorey affektu, miło im było, Oyczystego odstąpić Kráju, y znacznych w pokrewieństwie Fámilij, aby się tylko byli Sarmáckiey przymilili Oyczyźnie.

Dobrego był gustu Sukcessor ich DOBROGOST, bo rowne-

I. M. I.

go z Przodki swemi, ktoremu iako dowodnemu kochánkowi Oyczyzny KAZIMIERZ MNICH Krol Polski, zlecił ią pod straż y obronę, wraz z Hetmáńską władzą y Buławą oddawszy woysko swoje, ktorem, że dobrze władał, y mężnie się za Oyczyznę zastawał, świadkiem tego jest wdzięczna Krolewskiego serca rekompensa, w oddaniu mu dla dożywotnicy przyjaźni Corki Maśławá Xiążęcia Mázowieckiego, (Kándydatá do Korony z KAZIMIERZEM) ále zwyciężonego nie raz przez DOBROGOSTA, o którym nasz Polski Herbarz: *Contulit CASIMIRUS Rex gratiam militi & Duci exercitús sui, dum DUCIS Filiam, & Sangvinem KEGLIUM nobili Polono de Prussorum Familia in matrimonii Sacramentum concessit, sed viro digno, meritis & triumphis claro, qui & EEL-LATOR, & PROTECTOR esset REGIS, & REGNI.* Y ztąd dla nieśmiertelney pamiątki do herbu Prus, przybrány jest kleynot *Wilcze kosy* nazwany, dziedziczny Xiążęcia Maśławá.

Nicodrodny Syn od Oycá wstawionego zwycięstwý SANCHOR, czyli SOCHOR álbo SOBOR, rzeczony z łacińskiego, Dziedzic sławy Oycowskiej, Imienia, y Dobr ná Grzybowie od KAZIMIERZA I. darowanych, ná tym miejscu; gdzie po trzykroć z nieprzyaciół iego tryumfował DOBROGOST, nie bez tego, żeby nie z Synem swoim SANCHOREM, od którego wziął początki życia SWIĘTOPEŁK Sánchorowicz, pobożney y możney zaślubiony POBOGII, czyli POBOZANCE, zostawiwszy z niey Potomká godnego wspomnienia, imieniem SOBORA, Wodzá wielkiego za panowania BOLESŁAWA KRZYWOSTEGO, za którego y Oyczyzny swey honor, ani się skrzywił z bolu, gdy nogę utracił, ále nie tryumfalne przy niey pole, (Psim nazwane,) bo ná nim choć iedną nogą poty státecznie dostawał plácu; poki się z zbitych przez siebie Woysk Henryká Cefárzá nie pokazał upadek. Zá co potym, złotą od Krolá uregálizowany był nogą; ále on, dla droższey nád złotó Domu swego wieczystey sławy, do herbownego *Prusson* wyniosł ią záfzczytu, pozostálemu Goleńczyká Synowi SCIBOROWI, á po nim Wnukom swoim, Práwnukom, iako to WŁODKOM, PEŁKOM, y innym godnych Imion Sukcessorom zostawiwszy, to ná ow. czas do káżdego z nich mogący mówić z Propercyuszá:

Cesaris, & fame, vestigia juncta tenebis.

Szedł tym torem. Antenatow swych MARCIN Prus Woiewodá Kuiáwski Inowrocłáwski &c. u KAZIMIERZA Xiążęcia Mázowieckiego, podczas publicznego w Krolestwie zjazdu ge-

JABŁO-
NO
WSKICH
zastugi y
pochwały
Domu ich
z zastępy-
tem imie-
nia nsta-
wionego
po całym
świecie.

Okolski
To II.
p. 546.

I. M. I.

nerálnym będąc obrány Wodzem, nieporównanego męstwá y sił: *Mave Dux belli fortissimus*, nazwany od Kromera.

Wdzięczną chcąc się pokazać Oyczyzná áżardownych sił y życia w Wielkim Wodzu MARCINIE uznána, iáko ledwo nierównie záslużonego sobie Potomká iego, IANA z Płomin godnością Woiewodzińską Brzeską udárowała, żyjącego około Roku 1304. Był y drugi IAN podobno od dárowanego sobie przez uchwalenie Rzeczypospolitey Iabłonowá pod Grudziądzem, naypierwszy IABLONOWSKIM zwány, á po tym y inni áż dotąd. Ktorego respektuiąc dzielność TRYZMER Mistrz Krzyżakow, drugiey mu części Dobr tychże, przez przywilej ustał, dárowanych niegdys Zakonowi swemu, od KONRADA Mázowieckiego Xiążęcia w przywileju Łowickim (według Kromera) iákich Dobr byli Possessorami y od nich się IABŁONOWSKIEMI piáli, WOLFANG Podkomorzy ziemi Dobrzyńskiey. PRZECŁAW Káasztelan Sierpski. PROKOP Káasztelan Rypíński z Teofilą Wilkanowską Káasztelaná Zakroczymskiego Corká, á MIKOŁAJA DZIERZGOWSKIEGO Prymasá ná ow czas Korony Polskiey Stryienką. DADZIBOG Káasztelan Rypíński y inni (o których się iuż námiennie wyżej) IERZY názwiskiem *Pánek* Stárostá Rypíński, Rotmistrz ułárski, prawie urodzony do zbroi y Pancerzy Káwáler, który zá Oyczyznę ze krwią wylał y życie ná Inflánskiey wojnie. IAN y FABIAN krwawe také Bellony ofiáry, ktorzy pod Cekorá niby iednego imienia będący IAN y FAB-IAN dwie głowy dali iák iedną pod miecz nieprzyacielski w obozowym łzancu, ledwo nierównie iák Święty IAN Krzciciel, szalejącey od záiuszonego gniewu y złości Herodyadzie w tańcu. WOYCIECH Stárostá Dobrzyński zá STEFANA BATOREGO Rotmistrzem będąc, przy expedycyi Moskiewskiey, wprzód wołał zezwolic ná expedycyá duży z ciála, á niżej się (niechwalebnym zwyczáiem) z Márfowego przez ucieczkę expedyowác plácu. PAWEŁ Rotmistrz I. K. M. Pułkownik Krolá STEFANA, Podkomorzy Koronny *magnus Bellator, & hostium strages* nazwany, pod Połockiem położył zá Oyczyznę życie. WALENTY wáloru wielkiego człowiek, Stárostá Feliński (bo go sobie wielce poważáły wojtkowe Obozy, y Páńskie Senatorow Polskich Dwory) ále on więcej sobie poważał cáłość Dobrá pospolitego niż własne życie. GASPAR wojennych zwycięstw, Tryumfálnych Laurow, iáko Rotmistrz Krolá STEFANA (z rebellizujących Gdańszczánow) bárdziej żądájący niż Korony.

Ma-

I. M. I.

MACIEY z DOROTY IABLONOWSKIY, Syn trzeci WALENTEGO, Stárosta Kołomyjski, y Rotmistrz I. K. M. w Inflanciech y pod Gdańkiem Regimentarz sławny, Posel do Turek zachwalony, Kawalerską męstwą dzielnością po różnych miejscach zalecony.

IAN STANISŁAW IABLONOWSKI, po dwa razy Marsezałkuiący, za WŁADYSŁAWA IV. w Poselskiej Izbie, Miecznik Koronny, Stárosta Sniatyński ugruntował sławę Laską Marsezałkową Koronną, w Krolewskiej profituiący łasce, w Senatorskich y Rycerskich stanach, znakomicie respektowany, gdy *ad vota* chęci swoich, pomyslny w zgodzie wszystkich stanów, dwóch Sejmów, utrzymał termin, *carus non minus Principi, quam Senatorio ac Equestri Ordini*, taką mu daie między innemi pochwałę POTOCKI Kasztelan Kamieniecki, bo iako napisał Vieruszewiusz tak to jest pewna: że w Polsce większa jest rzecz zakończyć Sejm szczęśliwie, a niżeli wojenną bitwą *Fere plus est Polona comitia, quam praelia feliciter terminare*. Godność tego Pana, talenta, y wyborne przymioty, najlepiej świat cały miarkować może, z niewysławionego Syna, a DZIADA zeszłego XIĄŻĘCIA Woiewody Ráwskiego, I. O. STANISŁAWA IANA IABLONOWSKIEGO, Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego, Stárosty Sieradzkiego, Żytomirskiego, Buskiego, y innych dziewiętnastu Stárostw Possessora, Posła pełnomocnego, do traktatów Podhajeckich, y do odbierania Kamieńca, Wołoch &c. &c. o którym śmieć mówić mogę, że mu *non habet Orbis & specie, & factis, & probitate parem* y podobno mu *parem vix secula ferent*. Co do pierwszego w publicznym obojgu Rzeczypospolitey stanów przyznano kongressie, na którym *ad invidiam* niechętnych stanął Marsezałkiem Kommissyi, z tym nieśmiertelney pamięci zostawionym Elogium: *Gloria clarissimis belli, pacisque artibus, quaesita; omnes Superioris aetatis Duces superavit*.

Umiał sobie wielce poważać (w osobie iego) I. O. Dom IABLONOWSKICH, Nayaśn: IAN KAZIMIERZ Krol Polski, gdy w Przywileju swoim na Woiewodztwo Ruskie, to mu niepodchlebną przypisał y podpisał ręką Roku 1664. *Talis in antiquissima IABLONOVIORUM enituit Domo, in qua, nihil unquam defuit ad summam virtutem, nihil ad amplissima virtutis premia, quo minus gloria, & publicis niteretur honoribus. Ex ea prodire longa serie Viri Belli fortes, Religione pii, Pacis artibus clari, qui amplissimis in hac Republica, uti & defuncti dignitatibus, memorabilem post se quin*

In Ceu-
tur Viror
Fol. 412.

L Europa
Lefczy-
norum
pag 54.

Juglares

Andr:
Cbrystof:
Zaluski
Eppus
Varm: G
Samb.
Pag 261.

I. M. I.

immortalem, ad seram posteritatem, transmissere memoriam. Ex quorum Illustri stirpe, progenitus Generosus STANISLAUS IOANNES IABLONOWSKI Castrorum Regni Metator, ita maiorum suorum virtutes, ita gloriam, ita gloriosa facta emulatur, &c. ut ad antiquissimae Familiae suae splendores & ornamenta plurimum ipsemet suis accessione propriis virtutibus adiecerit. Tak się to STANISŁAWOWI dobrze szykowała sława że ieszcze Oboźnemu, a już mu się obozem stały wszystkie szczęścia, znaczniejszy z nieprzyjaciół Tryumfy, że gdzie nogą stąpił, ten I. O. złotogoleńczyk, zawsze wyzwał z wygraną. Inde pedem victor, multa cum laude reflexit.

Catullus

On nappierwszy wolne, ale skuteczne, na Elektorálnym Polu, dał Votum IANOWI SOBIESKIEMU temi słowy: *Domipotius Princeps quaerendus, nec alius puto melius Coronam excipiet, quam MARESCHALCUS, in quo, quidquid in Principe velis, aut speres; iam Virtus posuit & fortuna.* Na ktore Votum nayprzod Woiewodztwo iego, a potym y inne wolnym głosem, y tercem wykrzyknawszy KROLEM, przyięły za Pána. Zważył Páńsk m rozumem, y uważył w nim nowo obrány Krol IAN SOBIESKI, nie sobie tylko przyznający sławę (iako na ow czas Hetman) gdy na Seymie Koronacyi swojej w Roku 1676. y Oboźnego Koronnego, wyżej wspomnionego, a już na ten czas Woiewodę Ruskiego, ukoronował prace y zasługi, w konferowaniu mu Przywileciu na Buławę mnieyszą z tą pamiątki godną rekognicyą: *Nec sortemolummodó Virum, sed & intaminata in Principem Fide, singulari in Patriam amore, consilio & maturâ prudentiâ, nulli jecundum, imminentiarequirunt discrimina. Hâc porro sollicitudine dum cuinam campestris Exercitus, Praefectura sit conferenda, deliberamus, protinus Nos liberat, illa, in Magnifico STANISLAO IABLONOWSKI Palatino Rusiae, relucens Consiliorum maturitas, illa Terrarum, diversorum climatum, Nationamquè, imo Orbis universi notitia, illa per Suetica, Moschovitica, Brandenburgica, Transilvanica, Cosatica, Tartarica, aliisque innumerabilia, viginti annorum, studio acquisita rei militaris peritia, illa in nupera Chotimensi expeditione, a Nobis ipsis spectata, magnis par Heroibus fortitudo &c. Facile Nobis persuadent, vacantis ad praesens minoris clava capacissimum esse eum; Nunquam melius publice salutis Tutelam & Regni securitatem, sanguinis generosi dispensationem, communis Patriae robur collocaturi, quam illis in manibus, quae DEO, Celoque teste, & hostilem Martis in arena toties fundere sanguinem, & proprium ipsis avitâ mentibus generositate, ferre consueverunt.*

Miaf

I. M. I.

Miał mawiać y uſtnie nieraz do I. O. Hetmána (o czym Biezanovius) że tak wyſokiey doſzedł chwały, przez ſwoie Rycerskie dzieła, Heroiczne czyny, gdzie tylko naywyżſi mocą, y ſiłą, naywiększego godnoſci dochodzą terminu. *Conflictus tui & Pugnae; Triumphi, & manubiae, Colossi & septizonia, exceſſere moles Aegyptias, Argolicas, & Romanas, eoque pervenere, quo nonniſi Maximis licet.* Zawsze bowiem ten niezwyciężony Hektor, po zwyciężonych każdego nieprzyaciela, a naybárdziey hárdego Biſurmána kárkách, deptał, iák po ziemi, tak dálece że z pod nogi iego, żaden nieprzyaciel nigdy niepodniósł głowy.

Hic forti preſſit corda ſuperba, pede.

Wieczyſtym tego ſwiádkiem Choćimkie potkanie przy IANIE Hetmáne, a potym Krołu tego Imięnia Trzecim, znowu pod Wiedniem Strygoniem, Zuráwnem, odnieſione tryumfy, o ktorych krotko, ale z obſzerłą ſławą Oſoby y Imięnia KAROL VII. Ceſarz *in Diplomate* ná godnoſć Xiążęcą temu Domowi ofiarowaną wſpomina: że I.O. Hetman męſtwem ſwoim dzielnym, ſławą po wſzytkie wieki odnioſzły wiktoryą z Biſſurmánów, nie tylko Oyczyzny ſwoiey, Świętego także Páńſtwa Rzymskiego, ale całego ſwiáta Chrzeſćiańſkiego utrzymał całość, y utwierdził: *Unum inſtar omnium allegaſſe ſufficiat, nimirum celeberrimum eius Avum STANISLAUM IABLONOVIVM Cracoviensem Caſtellanum, ſupremum Exercituum Regni Polemarcham, qui reportata A. 1683. de barbaro Chriſtiani nominis hoſte, ingenti omnibuſque ſeculis celebranda Victoria, non ſua Patria ſolum, ſed Imperii quoque Romani, totiuſque Chriſtiani orbis ſalutem fortiter offruit.* Iemu zaś ſámemu w oſobnoſci wiekopomne przyznawac będą czáſy, pod Bukowiną, Uyſciem, Kámieńcem, Złoczowem, Stáwiſzkami, y Lwowem, od ſtłu tyſięcy Tátarów, iego męſtwem ſálwowány. O! gdyby BOG z miłóſierdzia ſwoiego, takich ząwsze potrzebney Oyczyźnie przewidował HETMANÓW, proſić nam oto, uſtáwiczną potrzebą żądzą:

Da tales plures, Terra Polona Duces.

Ut ſint, pro Patriaque ſui, Regiſque ſalute.

Bella movere ſciant, Bella movere velint.

Ieſt bowiem czego y ſobie y całemu życzyć Kroleſtwu, aby w podobnych I. O. IABLONOWSKIEMU, obſitowało Wodzów, ktorego zaſługi, tak były wſpániále y liczne, że ich *Manus Congregatorum*, ſzczodrobliwa y ſáſkawa Nayiáſnieyſzego IANA III. Krolewska ręka zgromádzić nie mogąc, áni zkomputować, ná to ſię piſała Roku 1692. w przywileciu ná Káſztelánię Krákovſką dánym:

I. M. I.

iż przewyższyły Krolewskie siły, niewystarczające już więcej do sprawiedliwej rekompensy temu, w którym nie jednego człowieka, ale prawie całego narodu ludzkiego naywyborniejszych cnot, y ozdob wydawały się zbiory. *Merita illius, tot immortalibus reſta-*
tis profecta, Senatoria quadraginta prope annorum curuli famosa,
Bellô ac pace summa, ambiguïs & dubiis Patriæ rebûs clara, nec dum
cessant, nostras inclinare gratias; cum tamen Viro tali, in quo non u-
nus hominis, sed generis humani egregia virtutes ac decora, compen-
dium habere videantur, dandum sit, ut Regias quoque excedat gratias,
meritique dignitas supra ipsa premia attollatur. Malumus ut ipsi non
desint media plus ultra extendenda Meritorum gloria, quam id ipsi
non tribuere, supra quod altius manus nostra Constituere non valeat.
On ci to w prywatnych radách był u Monárchow, iák drugi u ALEXANDRA wielkiego EFESTION, w publicznych sentymentách, iák Rzymſki KAMILŁUS, w przestrzeganiu całości Dobrá poſpolitego od upadku, ſto-oczny dla przezorności ARGUS, pobożnością rowny w zachwalonym NUMIE, mądrością y biegłym dowcipem PLATONOWI, wſpániałością AUGUSTOM, doſtatkami y fortuną podobny KREZUSOM, POLIKRATE-SOM, y innym, z tą tylko różnością, że tego wſzytkiego zażył na potrzebę y podźwignienie w przeyrzanych upadkach, ukochanej Oyczyzny ſwoicy, gdy dla obrony y beſpieczeńſtwa, pogranicznej Fortecy Kámieńca Podolſkiego, nową obronę (Okopy Świętej Troycy nazwaną) właſnym ſumptem wyſtawił, z áżardem ſubſtancyi ſwoicy, na oſm kroć ſto tyſięcy, á zaſług właſnych na oſm millionow, Seymową Konſtytucyą przyznanych. A iákó tam tych ſwiat w niepamięci mieć niemoże tak y Europeyſkie Pańſtwa, y ſamá IMIENIA Domu tego niezapomni SARMACYA, ktorego z możnemi zaſługami, walecznemi dziełami, wyſokimi honorami, nieodmienney fortuny, ſukceſſami wiekopomna ſława, trwale potomnych wiekow Xiegi zápiſala, y Tomy dla pamięci.

Gloria fuſa probi quàm nec ventura ſilebunt

Lustra, nec ignota rapiet ſub Nube vetuſtas.

Przybyło temu DRZEWU wiele wſpániałości Pańſkiej z trzech Hetmańskich Synow IANA, ALEXANDRA IABLONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, mającego za ſobą TEOFILĘ SIENIAWSKĄ Wojewodzanke Wołyńską y Hetmanownę Koronną, z ktorey terażnieyſzy. *Sanguinis, virtutis, & Nominis Ha-*
res, ſpeſque magna Parentis. I. O. IOZEF ALEXANDER IABLONOWSKI, Stolnik W. X. Lit: już Wojewodá Nowo-

grodz-

I. M. I.

grodzki Stárostá Buški, złączony z I. O. KAROLINĄ TERES-
 SĄ, KAROLĄ ná Nieswieżu, y Olyce Xiążćciá RADZIWIŁA
 Kánclerzá W. X. Lit: y Xiężny SANGUSZKOWY Corką, á
 KATARZYNĄ rodzoney Siostry Krolá IANA III. SOBIE-
 SKIEGO wnuczką, po KAZIMIERZU SAPIECHI Woiewo-
 dzie Podláškim wdową. Y STANISŁAWA Oboźnego Koron-
 nego, z MARYANNĄ POTOCKĄ Káasztelanką Krákovską y
 Hetmánówną Koronną, bez potomnie y niedługo żyjącego. Wra-
 cam się do pierwszego I. W. IANA STANISŁAWA IABLÓ-
 NOWSKIEGO, nayprzod Chorążego Koronnego, potym Wo-
 iewody Wołyńskiego, ná koniec Woiewody Ruskiego, przez lat
 34. Naypierwszego Syná wálecznego Hetmáná, á Oycá I. O. Xią-
 żćciá zmárłego, któremu rownego w umiętności, y w wymowie
 KATONA, w rzeczách politycznych podobnego Státystę, w cier-
 pliwym przeciwności znośzeniu drugiego EPAMINONDA wy-
 náleść trudno. *Solus supereſt Palatinus, cui in liberalibus discipli-
 nis Oratorem, in re ſtatistica politicum, in cladibus ſuperatis parem*
EPAMINONDAM difficile reperias nápiſał *Vieruſſevius*. O nim
 się mowić może, iż był *Magnus in obſequia Patriæ prudensquē*
Senator; bo go Nayiaśnieyſzą Korony Polſkicy Rzeczpoſpolita,
 naypierwszego w chárakterze Poſelskim, w konſpekcie AUGU-
 STA wtorego prezentowála, Imięniem ſwym zápraſzającego ná
 Tron do ukoronowania głowy, y oney uznania zá godną Korony.
 Gdzie tak mądrą roſtropnoſcią zleconą ſobie odprawił Legacyą,
 że chyba mu był rowny w ſpoſobie do wojny y Dobrá poſpolitego
 utrzymania POMPEIUSZ wielki, żeby tak do guſtu AUGUSTA
 Krolá y całej Oyczyzny przypadł. Umiętności jego y Páńſkicy ro-
 zumu wſpániałoſci, ciekaſe Geniuſze odyſyám do czternaſtu wydá-
 nych Tomow. Przydała nie máło ozdoby y zaſzczytu przybrána do
 fercá y doczeſnego pożyćia I. O. Xiężna IOANNA MARKIEZO-
 WNA z BETUNOW niegdys (udzielnym w Flándryi Páńſtwem
 przed tyſiącem lat włádnących) IABLONOWSKA Woiewodźina
 Ruſka: MARYI KAZIMIRY Krolowy Polſkicy, y Wielopolſkicy
 Kánclerzyny Koronney Sioſtrzenicá, á Sioſtrá rodzona SAPIEZY-
 NY Márfzałkowy W. X. L. Nayiaśnieyſzych Máieſtatow ſplendor,
 nieoſzacowany Koron naywyſzzych kleynot, Páńſtw y Monárchii
 iedyny zaſzczyt y ozdoba. Trzech Synow y Corek rodzona, (ále
 uboſtwa przypadkiem oſieroćiały Kłaſztorow Zakonnych, Szpi-
 talow, y Koſciołow, uniwerſalna w ſwym wieku Mátká). Tákich
 ſwiátu wydała Synow, że w STANISŁAWIE godnego ſtały

I. M. I.

ławy oglądała Senatora. W IANIE Kawalerze złotego Runa wspa-
niały Imienia swego, y Oyczyzny honor *grande ducus Patrie*. W
DYMISTRZE trzecim Synu, wielkie w Mistrze poćiechy, nadzie-
ie, y chwały *Fratrum fecunda gloria Matris*. Ale żebyśmy się nie-
zdał iak iadne z pospolitey wszystkim wiadomości zachwalać słoń-
ce, wypływającą z obszernego morza zalecać rzekę, z buyney zie-
mie obfitości wyrosłe w niezliczone owoce pokazywać drzewo?
tak I. O. XIĄŻĘCIA Woiewodę Ráwskiego, który był *Magni Pa-
tris, & Magna plenus imagine Matris* pod Hieroglifkiem rozkrze-
wionego na Niebie, y ziemi Páńskicy wspániałości DRZEWA, z
zacności tylko wysokiego urodzenia, z stárożytności Domu, z
spowinowácenia z pierwizemi w świecie zaszczyconych godno-
ścią osobami, z Dziádów, Prádziádów, dawnych zasług y heroi-
cznych dzieł wywodzić w nieśmiertelney kwitnącego sławie; obroć-
my oko y na własne tego DRZEWA owoce, ponieważ zacnicy-
sza jest, z swego życia mieć godne cnot y pochwał fruktá, przy iá-
nym swych Przodków urodzeniu, iako zwykł mawiać I. W. Łu-
kasz ELZANOWSKI, Káasztelan Chelmski, Syn MICHAŁA
ELZANOWSKIEGO Stárosty Brudzickiego, y ANNY, IANA
z DĄBROWSKĄ IABLONOWSKIEGO Corki, *optimum qui-
dem ex Parentibus clarissimis nasci, sed clarissimos habere vite sua
fructus, multò nobilius est*. Nie trzeba mi już rozumiem innego do-
wodu na Páńkie y iasnoświétne I. O. Xiążęcia urodzenie, ktore-
go przy pierwszym na świat wschodzie, iáma nayiasniejszemi ty-
tułami ozdobiona Lucyna przez wspániałe krwi kolligácyce.

Genus huic materna superbum.

Lib. 2.
Æneid.

Nobilitas dabat Virgil.

Wáleczna w Dziádách, Prádziádách, á miánowicie w I. O.
Dziádu Hetmánie Wielkim, w I. W. Oycu Woiewodzie Ruskim,
wzniesona tryumfálnemi ogniami Belloná.

Cui genus á Pro-Avis ingens, clarumque Paterna

Nomen erat virtutis Virg. Lib. 2. Æneid.

Sármáckierau (iako mam z relácyi ieżeli nieomyłney) na go-
rách Lwowskich miały pokazać światu, na znak, że mu gorne wy-
sokich honorow, gotowe były applaudować szczęścia, nie iakie już
czyniąc nadzieie, o przyszłym z tey látorośli wspániałości Páńskicy
DRZEWIE, ktore in *Ianuario* wzięto wigor życia, otwarte mu
do wszelkich pomyslności, y naypierwszych dostoiénstw pokaza-
wszy Bramy. Z IANA y IOANNY, bo mu samemi iáskami fawo-
ryzować zaczęły Niebá. Iako STANISŁAWOWI Imieniem, bo

przy-

I. M. I.

przynim stąnieć sławą IABLONOWSKICH nie miała nigdy, y nie staniała. Szczęcił się y drugim WINCENEGO Imieniem, co znakiem być mogło, że sobie tak umiał z dewinkować kądze- go serce, a ośobliwie Monarchow Chrześciańskich, y Krolow, iż się od nich do niego, iak do zwycięscy WINCENEGO, prawie na wyścigi ubiegały honory. W Lwowie na miejscu od- niesionego z nieprzyacioł (przez Dziada) zwycięstwa, miał być urodzony, y tamże edukowany, aby się był przyuczył rowney Lwom czulości, około Dobrą Polpolitego, y nieustraszonego przy rostopności nabierał mestwa, a to na obronę Oyczyzny, o utrzymanie iey w calości do certowania *Marte & arte* wymo- wnego ięzyka, niby oręza. Iakoż (lubo ieszcze w niedoyrzałym młodości, bo *in prætecta* delikátne wychowanemu Panięciu) ale iuż sędziwe przy rozsądku mogły obiecywać rozumy, że zapewne wysokie w purpurách miał osiadać Krześla.

Te niveis super

Attollet altum fama Curulibus

Sarb:

Przeniesiony ten szczep między delikátno kwitnące Fráncuskie Lilie, przez rózne cudzych Kraiow woiażowania, wziędy się przy- iał STANISŁAW z sławą Imienia.

Quem & per Gentes radiante vexit gloriâ curru.

Zkąd każdy poznawał, że to nie prostego gałązka drzewa.

Te per Ligures sine per ultimam

Raptat gloria Galliam.

Sarb: Lib: 2.

Przesadzony znówu w Sarmáckie pola, Liliowym iak Anioł, zakwitły Kándorem, od wspaniałego Oyczyzny Pána; AU- GUSTA II. dość wspaniałe, gdy Białocerkiewkim uregálizowa- ny Stárostwem y pogranicznych Fortec obrońcą. Znał się na szá- cunku tego DRZEWA y terażnieyszy szczęśliwie nam panujący AUGUST III. gdy go wspaniałości Senatorskiey y Kawálerow Orła białego przyozdobił charakterem. Miał respekt y Nayia- śnieyszy Niezwyciężony Państw Chrześciańskich Monarchá KA- ROL VII. Cesarz Rzymiski, gdy go y Purpurą Xiążęcey godno- ści zaśczycił y Mitrą, godne zawsze tryumfalnych laurow, y Koron uwieńczywszy skronie, wiedząc: że I. O. Dom IABLONOWSKICH y krwią, y cnotą nieustraszonego mestwa *ex u- troque Caesar.*

Poważał sobie wielce to DRZEWO w Iásnie Oświeconym Do- mu IABLONOWSKICH rozkrzewione y LUDWIK XV. Krol Fráncuski, kiedy I. O. Xiążęcia poważnym Duchá S. Orderem, y

I. M. I.

Kommendátorem zalecił Świátu, iáko znáomego mu dobrze, przez znaczne w Oyczyſtych legácyách zaſługi, przez Heroiczne w obozách dzieła, przez niezfátygowáne w Trybunálſkich Arèópágách, w Senatorſkich, y Poſelskich Kongreſſách ſiły, ſiła *pro Domo libertatis* mogące. Y niedziw, że tak, znacznemi honorami ozdobione to było DRZEWO, bo iáko ſłońcu niedoſyć ieſt, iednym ſwiátu przyſwiecać promieniem, tak I. O. XIĄŻĘCIU IABLONOWSKIEMU y całemu Domowi iego, nie iednym tylko honorem, w Koronie, ále po całej Europie trzeba było y Ceſárſkimi Pańſtw Rzymskich zaiáśnieć íplendorami, y Fráncuſkimi niezwiédſey ſławy zákwitnąć Liliámi. Więc go też ſzczodrobliwość Monárchow, w te koſztowne przyſtroiła kleynoty, áby ſię ná nie zápátruiąc, ſwiat cały uważał y poznał, że było kogo znać I. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO, bo był *toto notus in Orbe*. Miał kogo znać ſwiat cały, z opowiedziáných już znáków, w poſtronnych Pańſtwách dobrze znáimych, ále y z zbáwiennego Oyczyznie PILAWITOW znáku do twego PRUS-SOW przyłączonego zaſzczytu, w Oſobie I. W. IOANNY POTOCKIEY Stároſćianki Tłumáckiey, mógł ſobie tłumaczyć z niego, y znacznie od BOGA dla I. O. Xiążęcia obiecywać błogóſławieńſtwa, że ſię ná Dom iego, wſzyſtkie nayznácznieyſze zlewać miały, iák z potoku, gdy tyła przyozdobiony Krzyżami. Miał kogo znać I. O. Xiążęcia y z przybrány powtornym związkiem I. W. W. WIENIAWITOW głowy.

Speſtandum Caput Orbis erat. Sil. Lib. 2.

Przez I. W. DOROTĘ z BRONISZOW RADOMICKĄ Woiewodzinę Inowrocławką y Generalową Wielkopolſką, á teráznieyſzą I. O. XIĘZNĘ IABLONOWSKĄ Woiewodzinę Ráwską, Stároſćinę Białocerkieſką, Miedzyrzycką, y Swicką, Pánią, Fundatorkę, y Dobrodżikę náſzą nayoſobliwizą. Z tey Głowy; ktorey Przeſwiętnych Imion tytuły, iák ſłoneczne przyſwiecaią promienie. *In vertice Soles. Virgil.*

Z tey Głowy; ktora w I. W. W. BRONISZOW Domu to pokázuie; że ſię w nim główne rodzą ſubjektá, bo co głowá, to rozum. Z tey głowy; ktorey ná Márfowych polách żelázne nigdy nieciążyły ſzyſzaki, iák by złote dźwigájącey Korony, podobno znáć dáiąc, że káżdego BRONISZA głowá urodzona práwie do Keron; ktora Oyczyznie miłóſcią, Senatowi rádami, y Rycerſkim koſem, ſpráwiedliwoſcią Trybunálſkim, Ziemſkim, y Grodzkim Arèopágom poſwięcona będąc nie pobłądziła nigdy.

Egre-

I. M. I.

Egregium semper Patriæ, caput ille Senatûs.

Vindex ille Fori, Legum, ritusque Togæque

Corn: Sev:

Z Tey Głowy; do ktorey się y samá znáć może, y powinna Głowá Korony, uprowadzona z nieprzyacielskich załadzek ná Śląsk w Osobie BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO przez BRONISZA Kásztelaná Czechowskiego, bo w ow czas, ná BRONISZA głowie, całey Korony Polskiej polegała głowá.

Ipsa potest solitum nosse Corona caput.

Ovid.

Z Tey Głowy; z ktorey do tych czas zdrowe około Dobrá politego wychodzą Sensá, złote z ust peryodycznym toczą się cyrkulem słowá, doświadczone o honor Boski, y Wiaré świętą, pełne zelozyi *Oracula*, że do tych czas áni Kościoła Sw: Kátolickiego, áni Nayiásnieyszey Rzeczypospolitey z okázyi BRONISZO W nie zabolála głowá. Z Tey Głowy; ktora osobliwszą mądrością, náuką y wymową udárowána od BOGA, co tylko pomysliła y pomysli kiedy, záfwe iest o czym myslić y naywyższych dowcipow głowom.

Totum quod cogitat altum est.

Sidon.

Par ingenium Castrisque Togæque

Silius.

Z Tey Głowy; o ktorey gdybym miał dłużej mowić, nie stáłoby mi głowy, áto iest iest raz o niey wspomnę. Z Tey Głowy; ktora co zac iest, znáć z czoła wysokich przymiotow, urodzenia, y zebranych w iedno wyboru piękności talentow, I. O. XIĘZNY z BRONISZOW IABLONOWSKIEY Woiewódziny Ráwskiej, Fundatorki naszey, bo pierścieniem WIENIAWITY swego, wszystkie sobie záslubiła cnoty, honor, fortunę y sławę, przez nayprzednieyszą sličney kompozycyi Duszy y ciała formę, przez Xiążęcą godność bez wyniosłości; przez Senatorską powagę, bez ámbicyi; przez zachowaną przy Páńskich Publikách Bogomyślność; przez świadczone Kościołom świętym ozdoby, á w szczegulności swemu Niżniowskiemu, do tych czas przez kilkoletnie się oddalenie od niego, wysokich łask Páńskich Kolorámi w kosztownych ápparátach, jedynie się szczycącemu.

Compositam coluit mentem, virtutibus auxit

Corporis, ac animi, templa nitore pari.

Wyrownála I. O. Xiężna owey IZABELLI Monárchini Hifzpańskiej pochwałom, *lusta, modesta, pia, pacis amans, & nescia culpa*: bo iáko w Arce Nòego cały świat żyjących rzeczy, tak się przez liczne kolligácy w tey wspánialey Prześwietnego SZOŁDRSKICH Imięnia máćierzyńskiego Náwie, prawie cała z honorámi

I. M. I.

przy niezliczonych cnotach mieści Sarmacya.

Puppis - - - portabat iussa Senatûs.

Primoresque Patrum. Silius.

Których nieśmiertelna chwała po obizernym światą całego, tak się rozeszła Oceanie, że w tych Nawach łame tylko Niebą godne żeglują cnoty, iako najdroższy depozyt.

Depositumque Poli nobile Puppis habet. Barleus.

Iakim przypatrzywszy się za życia s. p. I. W. IMC P. IAN RADOWICKI Woiewodą Inowrocławski, General Wielko-Polski, przyjął tę z niemi NAWĘ na swoją kándorem nieoszacowanych talentów płynącą rzekę, KOTWICZ nazwaną, na ktorej ze przeciwnym burzliwych fátow Eurem z ziemskiego oceanu na Niebieski był zapędzony Erydan; Dostała się ta Nawa z Domu Macierzyńskiego obfitemi honorow, Fortun, ozdob wszelakich napełniona doścátkami, pod dyrekcją sprzyjającego fercá, I. O. XIĄŻĘCIU IABLONOWSKIEMU, Oczyszczył w cyrkul przyozdobiona pierścieniem, miásto żaglow, Senatorskiemi równie unosząca się Purpurami, tym szczęśliwiecy, im to DRZEWO wspaniałości Pánikicy I. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI nakłztałt málztu pod znakiem PRUSSA Krzyżowym, co raz się wyżej, a wyżej gorował, przez wysokie sprawiedliwości cnoty, *Hac est arbor alta per iustitiam*, bo záfwsze przy sprawiedliwości trybem KAZANOWSKICH Rycerzá iako mur obstawáł mężnie: á kiedy mam więcej mówić; powiem: że y nád samę sprawiedliwość zdał się więcej czynić, gdy niechwalebny zwyczajem ábrogowaną czyli nieustánowioną w Raskim kráiu dzieścićinę, żadnym nieprzy-muszony prawem, co rocznie poblizłym Kościołom odwozić kazał, káfdego ziárná dzieściaty tyśác kopy, á podobney sprawie-dliwości ludziom, Boskim przyrzekł Imięniem Koronat Syónski, że iako páłmy kwitnąć będą, y iako Cedry w nieustájące rozmna-żać się owoce. *Iustus ut palma florebit, & sicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Pálmowe drzewo według Ambrożego S. iest záfwsze kwitjące, naydluższym czáfem żadney niepodlegájące odmianie, áni ie mroźne niezwarzá Aquilony, áni gorące słońcá nieufuszá upały. *Palma virens semper manet, conservatione & diuturnitate.* O Cedrze pisze Aponniusz, że nigdy niezna co to iest prześcáć kwi-tnąć, álbo się zestárzeć *Hac arbor semper crescere fertur, nec aliquando finitur ire in senectam;* dla czego mu Symboliczne przypisáło pioro: *Fert omni tempore fructum* tę wáfność Hugo Victorinus sprá-wiedliwym przyznáie ludziom, którzy iako páłmy kwitjące, w przed-

Psalm 91.

*L. 3. Ho
za c. 17.*

*L. 3. in
cant:*

I. M. I.

przedsięwziętych raz na zawsze nigdy się niemienia zamyślach,
similiter justus vivit, quin in proposito bona operationis perseveret.
 Takieć było nasze w I. O. XIĄŻĘCIU DRZEWO, nigdy czy-
 now chwalebnych y wickopomney sławy, nietracące wigoru, w
 największych przeciwnościach y naygorętszych nieprzyaciół za-
 palach nuienie się, y odmienić nieumiejące; bo w czyie się raz w
 korzeniło serce, niełatwo się komu oderwać dało y wyrwać z
 miejsca, na którym raz stało, statecznie y wiernie służąc BO-
 GU, Maieństawi, Oyczyźnie, y życzliwym, za co mu przypisać
 mogę, że to DRZEWO I. O. XIĄŻĘ nigdy się iak trzcina nie
 chwiało *nullò nutans constantia casu.* Przez ktore męstwo y i prawie-
 dliwość pokazuje się być DRZEWEM mocnego statku, y nie-
 przełamane go umysłu *Hac Arbor fortis per constantiam.* Było to
 DRZEWO wspaniałości Pańskiej i szerokością wielkiego rozumu,
 złotomowną Sarmackich Mowcow Swadą, iak drugiey Pallady
 wywyższone mądrością. *Palladiâ sese magis Arbore tollit. Silius.*
 trzymając się Mędrca Pańskiego zdania y obietnic naczelnicy uczy-
 nionych: *Posside sapientiam, posside prudentiam, & dabit capiti tuo*
augmenta gratiarum. Iakoż się na tey nie zawiodł deklarácy, gdy z
 rostopnych y mądrych przymiotow, wiele sobie wspaniałcy przy-
 czynił fortuny y honoru. Znać w nim było na Seymowych obra-
 dach mądrość Pradziadów *Graves linguâ reduxit Avos. Martial.*
 Znać było wymownego *pro Domo libertatis* Oycá, bo rownym
 Oycowskiemu tchnął duchem y miłością Oyczyzny *Patrij non de-*
gener oris, tak dalece, że każdecy I. O. XIĄŻĘCIA mowie, przy-
 znać potrzebą *sonuit ore Parentem* y gdyby sławny Orátor Rzym-
 ski znowu miał *pro Domo sua* perorować, nie inżegoby rozumiem,
 zażył stylu, tylko s. p. XIĄŻĘCIA Woiewody Ráwskiego, który
 w Senatorskim Krześle, nie darmo siedział, bo zawsze pokazał co
 umiał, y miał zaszczytu dla Domu swego, mianowicie w Scho-
 wie IABLONOWSKIM obowiązaną przypomniawszy Oyczyznę
Fortisque Viri tulit arma disertus; á ia go moim pokazuję Stylem:
hac Arbor frondosa per eloquentiam, magna per prudentiam, bo o le-
 go wymownych zamyślach, zamysłonych wymowach nie tylko
 Poliki, ále y Imperyálny Orzeł, rozedrzyć się na obie strony usi-
 łował, dwoie usz nadstawivszy do słuchania; ále gdy się go náslu-
 chać dostatecznie niemógł, to mu zostawił świadectwo, na poto-
 mne służące wieki; że y biegłością rozumu, y wielkością cnot, y
 wspaniałością umysłu, y radą zdrową, y w trybie wojennym umie-
 iętnością y w Senacie wymową, y wydanemi *ad lucem* Xiegami, y

Prov. 6.
v. 4.

Ovid. l. 3.

Claud.

Ovid.

innemi naywyższych przymiotow dowodami wszystkich gust ciągnął do siebie, a osobliwie dystyngwowanych mądrością ludzi: *Perpendentes ipsius STANISLAI eminentes ingenii dotes, magnas virtutes, generositatem animi, alta consilia, strenuitatem in bellicis, & magnanimitatem, omniaque praeclara facinora, Togâ Sagôque gesta plurima munia, in inclita Rep: Polona, & Ordine Equeſtri, digniſſimè & gloriôſè adimpleta notam eloquentiam in Polono Senatu, ſummaque & plurima merita, & opera erudiſſima, quibus non ſolum Patriam, ſed etiam Orbem literarium illuſtravit, & auxit: non noſtra ſolum ſed totius Sacri Romani Imperii & Orbis Chriſtiani cenſemus, tam inſignibus meritis, & tot tantisque maiorum imaginibus conſpicuum Virum, dignis ad omnem poſteritatem tranſmittendis honorum prerogativis.* Było to DRZEWO obſzerne czyli ſzerokie przez miłoſierdzie *diffuſa per miſericordiam*, bo z niego żaden nieupadł liſtek, chyba na załlonę tych, na których kapała bieda. Żadna ſię tak nieugięta gałązka, aby niewſtrzymanym na odwrot impetem zdradą uderzyć kogo miała, chyba na podźwignienie podupadłych. Żaden frukt z tego nie opadł DRZEWA, któryby ſię, na cudzy niedoſtał pożytek y potrzebę, krocey powiem; to DRZEWO I. O. XIĄ-ZĘ IABŁONOWSKI nazwać ſię może *Arbor vite*, bo z niego nieiedne ſię żywiły zwierzęta y żywią, iako to y moy Kruk Zakonny, na Niżniowskich dolinach. Y zgłodniałe bez wſzelkiego funduſzu Lwy, pod gory Lwowskie niedawno zprowadzone, od początku niedoſtátku ſwego, przez kilka lat, do tych czas, co rocznym ſzczodroty Pańſkiey odżywiały ſię owocem. Y utrudzeni Apoſtolſkimi pracami gorliwi w Eremitorium Hlinnickim Eliaſzowie *in fortitudine Cibi illius* zaſli *uſque ad montem DEL*, gdy na Iáſną Gorę z oſtátnią prezentuiący ſię uſługą, gdzie przy Nazareyſkim Stoliku *de menſa Domini* rownemu z nami Fundatorowi ſwemu Sákrámentálny oſiárowáli poſiłek, y nieſfátygowani w ſtárániach o dobro zbawienia Duſz ludzkich, iuż to w Miedzyrzycu, iuż w Biaſey-Cerkwi S. I. Miſſyonarze z tego DRZEWA tak doſtáteczny mają poſiłek, że do nikogo po cudzy kawałek chleba poſyłać im nietrzeba. Y Krzywiniſkich owieczek Páſterz, nie ſkrzywi ſię od głodu, ktoremu przy nowo erygowánym Koſćciele nieubogą z Dobr ſwoich wyznaczył prowizyą. A ztąd dochodzić możemy, że to DRZEWO, doſtáteczne z ſiebie wydawało owoce przez obfiſtość pobożnoſci *Hec Arbor fructifera per devotionis exuberantiam*, bo taka w ſercu tego Pána, kwitnęła pobożnoſć, że choć mu ſię co przyſniło, o rzeczách do chwały Boſkiej należą-

Fundacye
y dobro-
czynno-
ſci F. O.
Xcia Jmci
zmarłego
różnym
Zakonom
y Koſcio-
łom wy-
ſnuadzo-
ne.

cych

I. M. I.

cych, wykonać ich nie zaniebawił, iak miarkuiem z godney Iego
 Pańskich ust relacyi, ktoremu niby drugiemu Iakubowi Pátryárzce,
 pokazała się raz we śnie mistyczna drabina dosięgająca Niebá, y
 na niey BOG wsparty. *MARLA Scala quam Iacob vidit ad Celos*
pertingentem, nayscudownieysza w tutecznym Obrázie Nayswiętsza
 MARYA Pánná podana niby przez Zakonnikow nászych, y gdy
 się turbował przez sen, o przystoyne w swym Pálacu dla niey miey-
 sce, z pytaniem: *á gdzież ia cię tu moja Nayswiętsza Mátka lokować*
będę? ábyś swoy dystyngwowany od wysytskich miała zawsze honor?
 zdało mu się usłyszeć odpowiedź, małz dla mnie sposobne w Ni-
 żniowie miejsce, tamże mnie lokuy; y ztąd powiadał I. O. XIĄ-
 ZĘ, o powziętey Zakonu nászego fundowánia w tam tym Woie-
 wodztwie intencyi, podobno z zrzádenia Boskiego, áby y w Ni-
 żniowie ná Pokuciu będącym, pokutuiący ludzie, Iásno Górskim
 rownych dobrodźcieystw, y łask MARYI doznawali z poćiechą, do
 ktorey y sam I. O. XIĄZĘ w Iásno Górskim Portrećie cudami wśla-
 wionej, osobliwze májący nabożeństwo; z tym się częstokroć sły-
 szyć dawał, że o cokolwiek tylko w interessach honoru, y fortuny
 tey Páni prosił, to zawsze odbierał w skutku. Iakoż ile rázy to świę-
 te nawiedzał miejsce, widzieć w nim było serdeczne, y zupełne
 myśli w Bogomysłnościach zátopienie, exstatyczne práwie wlepie-
 nie oczu, w ten Obraz święty, do zbudowánia wśzystkim spektá-
 torom, przy Xiążęcey godności głębokie się uniżanie przed Bo-
 giem, y Tronem Krolowey Niebá, przez ktorą Monárchowie
 Krolewskimi władną berłami, y udzielne pánują Xiążętá. *Per me*
Reges regnant, & Principes, ále się też icy wśzelkiemi starał sposo-
 bami odwdzięczać łaski, y Dobrodźcieystwa doznáne, między inne-
 mi niby z wdzięczności z tym się często oświadczał *Propter Ma-*
trem Claromontanam protegam urbem hanc, skázuiąc ná nas niego-
 dnych slug MARYI. Przez opiekę Nayswiętszey MARYI Pánný
 (w ktorey po BOGU wśzystkie szczęścia swego doczesnego, y
 wiecznego pokładał nádzieie) nieskończonemu miał zwyczaj po-
 lecać się miłosierdziu Boskiemu, ktorego, áby tym prędzey, iako
 WINCENTY (Imięniem) zwyciężył dla siebie; serce szczero-
 złote u boku Ukrzyżowánego. Zbáwiciela w Metropolitańskiey
 Kátedrze Lwowskiey powiesił za votum. Tamże w Káplicy miło-
 siernemu Pánu IEZUSOWI (tak názwanemu) nowoerygowaną
 z ozdobami y znacznym funduszem wystawił Altaryá, w Kościele
 zaś Kápucyńskim S. Felixowi *á Cantalitio* wymurował Káplicę; w
 Kościele Kármelitańskim dawney obserwancyi Święteg IANA Ne-

D. Arba.
 in Orat.
 in Dni
 occursum

pomucená honorowi, nowy fundował Ołtarz, y po innych różnych
 Kościołach, wiele pobożności swoiey zostawił dowodów, kto-
 rych mi wszystkich wyliczać niepodobna. Dotyc mi pokazać y na
 tutejszym mieyscu oświadczone chęci, zaczęte skutkiem, gdy iako
 rodowity PRUS, nietylko w swym herbownym kochający się Krzy-
 żu, ale y w Páńskim Zbawiciela naszego, przed kilką laty w tym
 Kościele pod tytułem Znalezienia Krzyża S. konsekwowanym, u-
 podobiał sobie, y obrał mieysce do śmiertelnego spoczynku, za-
 czawszy renowować Káplićę SS. Aniołow Strożow, dla figury U-
 krzyżowanego Zbawiciela, podobno sobie, w sercu ten założy-
 wszy pretext *ascendam in Palmam, & apprehendam fructus ejus*; aby
 tak pod nogami iego spoczywający, czyli się nog iego świętych
 trzymający, na ołtárni uniwersálney ciała resurrekcyi, odgłos, przez
 Aniołow SS. otrąbionej, tym szczęśliwey Krzyża swego fruktami
 pobożności zaszczyczonego doczekał się exáltacyi *Pulchra jedes ad*
quiescendam Crux. Albo też: żeby przy Krzyżu IEZUSOWYM,
 z iáśney Gory, tym pewniey trafił, bliższą mający drogę do Nie-
 biejskiej świętego Syonu Gory. Szczęśliwym wielce IULIUSZA
 Cefarza publiczne LUKANA opisało pióro, że dla złożenia cia-
 ła swego po śmierci, żwłą náznaczone mieysce oglądał żrzenicą
Cesar per tot sua fata sequendus.

*Felix qui potuit mundi nutante ruinâ
 quô jaceât jam scire locô*

Dálekko ja szczęśliwszym śądzę być I. O. XIĄŻĘCIA IABŁO-
 NOWSKIEGO Fundatora naszego y Dobrodziecia, że zamy-
 ślone sam sobie pod bokiem Krolowy Niebá y ziemi obrał, y ná-
 znaczył mieysce. *Felix qui potuit quô jaceat, jam scire locô* o kture-
 go zaczęcie grobu ustawicznoscią ledwo niekázdego obaczone-
 go Pauliną ciekawie się pytał, iako y mnie samego (ze Lwowá bę-
 dącego u siebie) z tym oświadczeniem, że nie gdzie indziey
 chciał skłonić głowę, tylko na iáśney Gorze, temi słowy mówiąc:
Iuż ja wam życie, Duszę, y ciało moje zápenne oddam w depozyt
serdeczney przed BOGLEM pamięci. FRANCISZEK Xiążę We-
 necyi, iefzcze *in flore* życia, rozkazał grob zacząć, y umyślnie go
 bez dokończenia zostawić w połowie, chcąc przez to dáć znać:
 że I. I. O. O. dystyngwowanemi zasługami ludzkie, nigdy tak nie
 gáśną w życiu, żeby y po śmierci iáśnemi niemieli świecić dowo-
 dami, nigdy ich tak szkodliwie robak śmiertelności niepodgryza,
 żeby y w niezwiédłey kwitnąć, nie mieli sławie. Nie z rozkazu ani
 z umysłu grobowe I. O. Xiążęcia niedawno zaczęte Mausoleum
 nie-

I. M. I.

nie skończone, lecz z przypadku, ale mi dobrze przypada mówić:
na honor I. O. XIĄŻĘCIA Fundatora: że y z tąd mamy znak
wszyscy, nieśmiertelney Iego, y nie zwiędley sławy. Życzył tobie
ferdecznie I. O. XIĄŻĘ, w tych myślach śmierci zatopiony, (iako
Pan pobożny) nową tey Kąplicy y grobu swego obaczyć stru-
kturę, po Scymowych Wąrszawskich obradach, na które się iuż
był z Wołynia wybrał, ale mu w inną drogę zabierać się kazaly fā-
ta, choć z podroży zamierzoney gdzie indziey. Obwieśczoney o
tey odmianie drogi, od I. O. Xiężny SANGUSZKOWEY
Marszałkowy W. X. Lit.; rozumieli wszyscy, że go w osobliwą
ta powieść miała wprowadzić alteracyą, aż nad ich omylne spo-
dziewania, za rzetelne Xiężny upewnienie, o niepewnym swym
życiu, wdzięczne Xiążęcego meśtwu umysłem uczynił dzięki: w
podobny sens odpowiedziałwszy S. Augustyną słowy: *Qui longēne
facit ab omnibus cupiditatibus quibus itur ad mortem, mors jam est mi-
hi ipsa letitia.* Niczego bārdziey nie żałując tylko tego, że na Iā-
śney Gorze nie kończył życia. Wiedział bowiem dobrze I. O.
XIĄŻĘ że BOG początkiem, Rządcą, Wodzem, drogą, y koń-
cem będąc każdego człowieka, wszystkich nas od siebie, iako od
początku, a do siebie, iako do ostatniego prowadzi końca. *Prim-* Boetius
cipium, Rector, Dux, semita, terminus idem. Dla tego też pobo-
żnym Chrześciāńskiemu ludu, przy Sakramentach SS. umierał
zwyczajem. W konwulsyach ciężkich, a prawie śmiertelnych, nie
inśze sercā czyniąc odetchnienie, tylko do BOGA y MARYI, w
iedney ręce Krucyfix, a w drugiej portret Najsłwiejszey Mātki
Częstochowskiej trzymawszy, przy ponawianiu Teologicznych A-
ktow, od samego siebie wzbudzanych, iedno po drugim do ser-
cā przytulał, to niby patrzącym prezentując, w czym iedynie
pokładał nadzieie *spes mea prima DEUS, spes altera Virgo MARIA,*
y w takich affektach po kilkorākiey rekuncyliacy, nieodmienney
wyrokow Boskich podpadł exekucyi, gdy pod śmiertelną (lubo ie-
szcze od nas niespodziewanych fatow) dostał się kosę. Wycięty iak
drzewo na głos Niebā *succidite arborem, excutite folia, dispergite
fructus eius.* Podetnięcie drzewo wspaniałości Pāńskiej, obetnięcie
gāłęzie, na których się ubóstwo wieszało, iako ptacy; rozproszcie
owoce iego, ktoremi się rozumne karmiły zwierzęta *verumtamen
germen radicū eius in terra finite* niby tą dyspozycyą całemu do-
wiadomości podając światu, aby temu buynemu wspaniałości
Pāńskiej DRZEWU, wysokim urodzeniem Imienia, y cnotą po-
Niebie, y ziemi rozkrzewionemu, wyniosłemu różnych godności

I. M. I.

zasługami do gorney Xiążat ledwo Krolom nierowney prerogatywy, chwałą y sławą, nie tylko sarmackie w swej obszerności napełniającemu kráic; ále zá ich gránice *odore bona fama* zásiągájącemu dáleko, w tym przynaymniey przepuściły Párki, żeby mu do nieustánnego kwitnienia w zdrowe owoce, y nigdy nieuchlé nieodbierały sposobności *verumtamen germen radicum ejus in terra finite Cornel: a lapid: glossuie stirpem ei relinquit ut possit crejcere*. Ale áh! bodayby nam ieszcze były ze wśzystką ozdobą w zupełniejszey życia cáłości to I. O. zostawiły DRZEWO, ktore iák pień bez duszy, leżące pod grobowym kámieniem, ciężkim sprzyjające sercá przywáliło żalem, y Dom I. O. przednieyszim iuż roziaśniony światłem, przyciemney nabáwiło żałoby, poddanych smutku, ubogich doświadczoney w potrzebách ucieczki, Zakony y Káplány osobliwszey podpory, Kościoły y Ołtarze dáltzych ozdób terminu nádziei gdy I. O. XIĄZĘ przy záczeniu Iesieni dokóńczył życia. O! Iesieni iákożes okrutna, przykrej równájąca się żimie! kiedy wśzystcy przy zwykłym zbieraniu owoców obfitych cieszyli się fruktem, spodziewánym ieszcze ná dáltze látá Mistycznego z Páńskich łask y faworu DRZEWA, według ustanowienia Boskiego *sumetis vobis fructus Arboris pulcherrima & letabimini*, toś nam ty iák sprágnionym Tántáloom Páński frukt umknęła y z Drzewem, swym niechwalebny m zwyczajem.

Omnia de terris rapiunt autumnus, hyemsque.

Solenne niegdys z radością raz do Roku odprawowały Atheny święto, od zrywania iáblek *Pomicarpium* rzeczzone, ále nam y naysolennieysze świętá z żalostí sercá odpráwiać przydzie, gdy tobie śmierć y bez zapowiedzi to spráwiła święto, á nam dni Requiálne, czyli żałobne, drogie *Pomicarpium* I. O. XIĄZĘCIA IABLONOWSKIEGO zerwawszy z oczu, przy czásie porównania dnia z nocą, Septembrowym *Aequinoctium* nazwánym, *aquat September noctes examine Libra* porównány z ciemnościami I. O. Polskiego Niebá Luminarz pod umbrę grobowych cieni, zaślepionym dopuszczony Fátom do zábrania. Ale bierz iák chcesz Septembrze ná szalę spráwiedliwości, czyli wagę, to Páńskie z fruktami DRZEWO, pokazać Rok Xiążęcego życia záczety w 1688, á skończony w 67. wieku swego, ná ósmy, że záwśze było spráwiedliwe, pobożne, wielkiey przed Bogiem wagi *ut octo*. O! Tyránki Ludzkiego życia, nie Párki! o! Miesiácu fátalny! trzeba by się było z wami rospráwić *de recenti crimine* y rozsádzić, *ex termino tacto* ágituującey się niedáleko, bo w Lublinie Trybunálskiej spráwiedli-

wości

I. M. I.

wości, żeście pod bokiemy w dzień uroczystości Kościelney
S. Lina Papieża w przedsięwziętey drodze I. O. XIĄŻĘCIA
Fundatora naszego rozbiły z życia! O! Dniu Poniedziałkowy,
Tygodnia, a 23. Mieściąc złyś uczynił podział, gdyś *in perfecto nu-*
mero triadem rodzonych rozerwał Xiążąt, pod czas pełni Xiężycą
w zupełnym I. O. XIĄŻĘCIA niedotrzymawszy zdrowiu przy ży-
ciu. Już bym się z Xiążęciem Husseykim zgodził na ciebie, abyś
za wyzucie nam z lańświatnych tytułów Pana, więcej nie oglą-
dał światłości Niebą. *Dies ille vertatur in tenebras, & non illustretur* Job. 3.
lumine. Zeby o tobie y BOG zapomniiał, y nigdy się o ciebie nie-
pytał *non requirat eum DEUS de super* wykłałbym cię na wieki
y z nocą, która Xiążęce przyćmiła splendory, abyście już od tąd
w rocznym wyznaczonych Mieściu obrocie, z innemi nie mie-
ściły się dniami. *Noctem illam tenebrosus turbo possideat, non com-* Job. 6.
putetur in diebus Anni, nec numeretur in Mensibus, gdyby mnie
przynajmniey terażniejszego Roku y dni Pogrzebowych Now
Kwietnia (o! gdyby nieomylnych poćiech) nowey nieuczynił na-
dziei, że I. O. XIĄŻĘ pod czas pełni Xiężycą przed południem
zaczętey, dopełniwszy chwalebnych dni życia światobliwego, no-
cney godziny, trafił na południe szczęśliwey, gdy błogosławionej
wieczności, w zdrowe y dojrzałe przy pobożno Chrześcijańskich
czynach owoce, zawsze, iak na nowiu Kwietnia w niezwiędłej
mający kwitnąć sławie według owego upewnienia Boskiego zapi-
sanego, które Bł: *Albertus M.* tak tłumaczy po części: *Benedictus* Jer. 17.
Vir, qui confidit in Domino, propter securitatem conscientiae: & 7. 7.
erit Dominus fiducia eius, in separatione corporis & animae: & 8.
erit tanquam lignum, quod transplantatur super aquas, refectionis æ-
ternæ: & non timebit cum venerit æstus, discretionis iudiciariæ: & B. Alb.
erit folium eius viride, id est, nunquam filebit a DEI laude: nec M. Dheñ
aliquando desinet facere fructum, id est, semper jucundabitur in 5. post
fructibus illis, quos attulit ex messe militantis Ecclesiæ. Błogo- Trin:
śławiony mąż, który ufa w Panu dla bezpieczeństwa sumnienia;
bo będzie Pan ufnością jego, w czasie rozłączenia Duszy z cia-
łem: y będzie iako drzewo, które przesadzaią nad wodami, wie-
cznych posilkow: siedmdziesiąt czytają *Erit tanquam lignum fru-*
ctiferum będzie nakształt drzewa owoc wydającego: a nie będzie
się bało gdy przyjdzie upał, to jest rozprawienia się sądowego, pod
czas ktorego pałać się nie ieden człowiek musi, stającyszy przed
Trybunałem Sędziego BOGA: y będzie liście jego zielone, to
jest zawsze kwitnąć u niego będzie chwała Boska: *nec aliquando*
de-

I. M. I.

desinet facere fructum. Y nigdy nie przestanie czynić owocu, to jest cieżać się ma zawsze z tych fruktów własnych uczynków dobrych, które pod czas życia swego w Kościele wojującym niby podczas żniwa, nązbierał, y z sobą je zabrał *opera enim illorum sequuntur illos.* Gdyż życie ludzkie jest ustawiczne dla ludzi żniwo Kościoła wojującego, w którym kto sobie przyspołobi owoców, przez pobożno-Chrześcijańskie czyny, wniesie je do gumna Niebieskiego po śmierci, gdzie mu już niedokuczy bieda, nie doymie głód, nie dopiecze upał, krotko mówiąc: szczęśliwy taki człowiek *Benedictus Vir* który ufając w BOGU niby drzewo przy dobrym sumnieniu, w ziemi serca swego ma wkorzenione cnot świętych uczynki dobre, albowiem nigdy nie ołchnie na nadziei Bożkiej (w interesie zbawienia swej duszy) ale zawsze przy nich ciężać się będzie tym nieustającym w kwitnącej sławy owocem *nec aliquando desinet facere fructum.* Toć y nasz I. O. XIĄŻĘ zupełną tak w życiu iako y przy śmierci (o czymśmy już słyszeli) pokładający w BOGU ufność, o dobre się także sumnienie, y pobożno-Chrześcijańskie czyny starający usilnie, iako DRZEWO wspaniałości Pańskiej przeladzone nad wodami rzek Niebieskich wiecznie płynącemi, jest szczęśliwy Bogosławiony, gdzie mu (spodziewam się) ani ognisty sądowy rozprawy niezażkodzi upał, ani go inne żadne nieśluszy gorąco, dla nieustannie kwitnącej chwały Bożkiej, w której się y za życia codziennie kochał, tudzież y dla niewypowiedzianej poćiechy z owoców dobrych uczynków przez cały wiek swoy przyspołobionych, a po śmierci wniesionych z sobą do wieczności (tak trzymam) że szczęśliwey, w której, (y o tym niewątpię) iż zawsze iak na Nowiu Kwietnia w niezwiędłej głą nieśmiertelnej kwitnąć będzie sławie, bo ten frukt przerwczonego Pańskiej wspaniałości DRZEW I. O. XIĄŻĘCIA zmarłego Fundatora naszego y Dobrodzieja będzie nicuśtaący nigdy: *Benedictus Vir, qui confidit in Domino, erit tanquam lignum fructiferum, non timebit cum venerit aestus, erit folium eius viride, nec aliquando desinet facere fructum.* Y ztąd być może nadzieją, a z dalszych okkurencyi koniekturą. Przed Festem bliskim przeniesienia S. Staniława Szczepanowskiego Biskupa Krakowskiego, iako swego na chrzcie Patrona, przeniosł się do Domu wieczności ten szczep jedneyże Famiłij y herbu PRUSSOW I. O. XIĄŻĘ; więc wnosić wolno, że przy nim miał dla siebie szczęśliwe przenosiny do Niebá. Trafił y na drugi Fest przeniesienia S. Oycá y Pátryarchy Zakonu mego, Páwła pierwszego Pustelniká, gdy w wigiliá jego, śmier-

śmiertelne Xiążęcego ciała zwłoki, z Lewartową sprowadzone, na Iasną Górę, Braterskie Zakonney usługi rąmioną, z niežnośnym ferc ofieroćiałych żalem, do Káplicy Oycá S. zniosły, publiczną (lubo przez niegodne modlitwy) za zmarłym XIĄŻĘCIEM wniozły instancyą. *Paulus* z Hebráyskiego znaczy *mirabilis* cudowny, z Greckiego *quietus* spokojny, pokazał się S. moy Oyciec Páweł w wielu przypadkach cudownym, iuż z toni ratując zanurzonych, iuż z więzienia wyprowadzając niewolników widomie, iuż przypadkową nagłą śmiercią zabitych, przywracając do życia, niemym dając mowę, głuchym słuch, ślepym wzrok, y inne tym podobne czyniąc cuda mocą wszechmocności Boskiej, ále mia nowicie w Roku 1422. w Sokolesiech ziemi Węgierskiej, za pánowania Zygmunta Césarza y Krolá Węgierskiego, cudownym się pokazał S. Páweł pierwszy Pustelnik; gdy bowiem pewnego WŁA- DYSŁAWA Káztelaná przereczzonego mieyscá zmarłego, iuż iuż pod grobowy kámién spuszczać miano, w Kościele naszym, BAUCHENSKIM iáko zakonnego Konfrátrá, y osobliwego Dobrodzicia, wstał z trunny z niemáłym stráchem rozpierzchnionych ludzi (opócz iednego stáruśzka zakonniká, Łukaszá Imieniem) á dla swiátobliwosci życia y cudownych łask przez niego od BOGA świadczonych Felixem, ábo szczęśliwym, od wielu nazywanego, przez ktorego, prosił wkrzeszony Káztelan, áby się wszyscy przytomni pogrzebowemu áktowi, á dla boiáźni rozesli; powrócili, do słuchania tego, co z nim BOG uczynił przez zasługi y prozbę S. Páwla pierwszego Pustelniká. Stało się że powrócili, y zaczął opowiadać w głos, iáko za niektóre złe sprawy życia swego szczerze niepokutując, za życia, iuż iuż z sprawiedliwego Dekretu Boskiego miał być potępionym, gdyby był S. Páweł pierwszy Pustelnik pokornie upadłszy przed Trybunałem Sędziego BOGA, y z fynami swemi zagniewanego nie przeprosił, y dni 30. nieuprosił dla pokuty z powrotem duży do ciała, w którym czas náznáczony przepędziłszy, przy ostrości życia w onym Klasztorze niepowracając więcej do Zamku domowego, opátrzony Sakraméntami Swiętymi, do Błogosławionej powrócił wieczności. Ieżeliż tak trudną rzecz S. moy Oyciec dla Dobrodzicia Synów swoich y Konfrátrá uprosił, dopieroż áni wątpić potrzebá, żeby dla I. O. XIĄŻĘCIA Fundatorá y nayosobliwszego w tych czasách Dobrodzicia nászego, zakonną konfraternią zaszczyconego nie miał uprosić zbawienia, y do szczęśliwego iáko *quietus* na spoczynek wieczny dopomoc przeniesienia. W BOGU tedy nádzieja: że złożone pod um-

I. M. I.

brą Pustelniczy PAWŁA S. Pálmy DRZEWO I. O. XIĄŻĘ, na tey Iálney Gorze *perpetuò revirescet vere*, według sławney I roro-
Psal. 71. v. 16 ká obietnicy zápisaney: *Et erit firmamentum in terra, in summis montium*, gdzie *super extolletur super Libanum fructus eius, & florebit.*
Psal. 91. v. 14. Weźmie swoy skutek, y druga oświadczone deklarácyą; *Plantati in Domo Domini, in atris Domus DEI nostri florebut.* Hebráyska wersya czyta; *florebut transplantata in Domum Domini, in atria templi eius.* Kwitnąć będą przeszczepieni w domu Páńskim wniesieni do przysionku Kościoła iego, w zdrowe y obfite nieśmiertelney sławy owoce, przewyższając niemi fruktá Libáńskiego Drzewá nieskázitelne.

A zá tym przypisać temu I. O. DRZEWU to bárdziey należy, co tám ktoremus ręką Geniuszá Niebieskiego, ná Elizyjskie przeniesionemu y przeszczepionemu niwy *sic prodest mutasse solum*: tak przystoi: á żeby DRZEWO WSPANIAŁOSCI PANSKIEY złote Kościołowi Bożemu y Oyczyźnie przynoszące fruktá, odmieniwszy zá nádziecią Boską w Niebie miejsce dla Duszy, odmieniło grunt y w ziemi dla ciała, w Iálny Górk m dáleko ná Elizyjskie, pieknieyszym Wirydarzu MARYI, przeszczepione, *Hortus conclusus florenti vertice vernans* tak nazwaneý od S. Alth: przy którym, záraz iest y *fons signatus immortalis fluenti*, wedle relácii S. Iozefá. Zrzodło sásk wszelkich, nieustánnie ná świat cały płynące, zá kwitnącą po tak wielu Kościołách, Káplicách od siebie erygowanych chwałę Boską, wiecznego niezwiédley sławy nie tráciło nigdy wigoru, záwsze iák ná nowiu kwietniá, w zdrowe oneyże obfitując kwitnące fruktá I. O. XIĄŻĘCIU Fundatorowi ferdecznie życzę.

Floreat Elisiis DUX IABLONOVIVS hortis.

Wiedząc że te kosztowne nieoszczędowanego DRZEWA fruktá, twoiemu szczegulnie honorowi *Magni attingens facta Parentis* I. O. MCI XIĄŻĘ ANTONI IABLONOWSKI Stárosto Międzyrzecki, Swiecki Fundatorze náš, y Dobrodzieiu pozostań ná zaszczyt, y ozdobę Imienia *Tibi poma supersunt Hesperidum*. A lubo nie trudno Ci będzie I. O. MCI XIĄŻĘ, przy własnych zasługách y nieodrodney aplikácii, o złote fortun y wszelkiego szczęścia iábiká, iáko IABLONOWSKIEMU *Tu nunc Hipomenes scilicet alter eris*, nieplónną nádziecią dálszych nieśmiertelney sławy, słusznie się mogącemu spodziewać honorow *Perpetuos sperare licet tibi frondis honores*, przecię y ten záwsze pierwszego w świecie respektu godzien, z którym Cię iedynie, iáko iedynaká bez pary á doro-

I. M. I.

dorować powinien równie. *AUGUSTO similem de germine Principi ramum* boś z tego Wspaniałości Pańskiej DRZEWA, szczęśliwy przy jasnoświecnym urodzeniu, wziął inkrement życia, przez które się do samego gornych niebios zbliżasz firmamentu *stirpe genus clarum, Caloque affinis origo*. Naywyższych Krolewskiego, y nie iednego Tronu dosięgasz Koron *Genus alto à Sanguine Regum*, Xiążęcych bez liczby tykasz się purpur, tym się bardziey krwią twoją rumieniejących, im hoyniey między Europeyskie światá części od Przodków twoich udzieloną, *multiplici illustres, vidit honore Domos*, bo nawet w samym Krolestwie naszym niemáż tak wyśokim urodzeniem, wślawionego, dystyngwowanemi honorami, Rycerskimi dziełami, dostatkami fortun, nápełnionego Domu, któryby przez znaczne kolligácy do tego IABLONOWSKICH nie był przywiązany DRZEWA, y do ciebie I. O. XIĄŻĘ, iáko złotey iego gáżzki, należącym się Imieniem nie znał.

Sil. Tiall.
Lib. 6.

Vida

Ausonius.

D. Enod.

Cunctis sociata nexibus Arbor

Te nobilitas, generosaque Nomina tangunt.

Ovid.
Epist. 6.

Iuż to z I. I. O. O. I. W. W. POTOCKICH, SAPIEHOW, TARŁOW, MNISZCHOW, SIENIAWSKICH, BRANICKICH, ZAŁUSKICH. Iuż z I. Wielmożnych Wielmożnych WILKANOWSKICH, RUDZINSKICH, RADOMICKICH, OGINSKICH, LUBINSKICH, MYCIELSKICH, KRASINSKICH, DZIEDUSZYCKICH, CHODOROWSKICH, SZEMBEKOW, LINIEWSKICH, WIELHORSKICH, ZUKOWSKICH, GŁUCHOWSKICH, DĘBINSKICH, DĄBROWSKICH, PEŁKOW, KŁOMNICKICH, ŁABISINSKICH, MINSKICH, GORYNSKICH, SOBOCKICH, BARZICH, ZAREMBOW, y z innych Fámilii ktorych mi wśzystkich zkomputować trudno w szczegulaości, ále co powiem w pospolitości to niepospolita: że w iákicy słymie u Postronnych Państw y Krolestw Rodowite zostawały Fámilie, Greckich HERAKLIDOW, y SELEUCYDOW, Rzymskich KORNELIUSZOW, SCYPIONOW, METELLOW, y FABIUSZOW, Niemieckich AUSTRYAKOW, y BAWARCZYKOW, FRANCUSKICH WALEZYUSZOW, y BURBONIUSZOW, WĘGIERSKICH BATORYCH, y KORWINOW, SARMACKICH PIASTOW y IAGIELLONCZYKOW, w iákicy estymácii y poważaniu zostać, w całej Europie wiadome Imię I. O. Domu IABLONOWSKICH y zostawać będzie w Osobie Twoiej I. O. MCI XIĄŻĘ Stárosto, FUNDATORZE y Dobrodzie-

I. M. I.

Eccle 30.
w. 5 6.

iu nasz łaskawy, o którym bez kształtu perswadować sobie może świat cały owym Mędrca Pańskiego świadectwem, właśnie tobie służącym: *Mortuus est Pater eius, & quasi non est mortuus, simi'em enim reliquit post se, in vita sua vidit, & letatus est, in illo: in obitu suo non est contristatus. Reliquit enim defenforem Domus, & amicis reddentem gratiam.* Umarł Oyciec I. O. Xiążęcia Starosty y n! y nieumarł, gdy po sobie zostawił podobnego sobie. Widział w nim za żywota swego, godne wielkich poćiech przymioty Pańskie, y cieszył się z tego ale y umierając nie zafatował się o niego, ani o siebie, bo się takiey po nim spodziewał pobożności, uczynności, pamięci na dużej y ratunku, od iakiego I. O. Xiążę Imię Starosta szczodroblivey nie umyka ręki, iuż to po trzeci raz w tym tu Kościele (a coż po innych) o liczne staraiący się ofiary święte, zadnym nicobowiązany testamentem, z samey tylko wrodzoney pobożności publicznie *Contestatur mentem, że Oycowskich s. p. zamysłów wszystkich, wiernym się pokaże być Exekutorem y Opiekunem zaczętych Domu Bożego Świątnic, które, że akcydentalnym niepokojone trefunkiem, Boską w tym uznawam dyspozycją, reflektując się na ow Kościół Ieruzolimski, z przygotowanych od DAWIDA Oycá Salomonowego materiałów w złocie, srebrze, kleynotach y drogich skarbach, a dopiero skńczony przez Syná Salomona, bo budowanie Kościoła onego sam BOG naiego włożył głowę, chociaż DAWID szczerym y prawdziwym sercem zakrzatnął się około zbiorów na początki iego. Być to może, że dostatnim szafunkiem skarbu przez s. p. I. O. Oycá wafzey Xiążęcey MCi pozostałe fabryki Kościoła Niżniowskiego y tuteyszey Kaplicy, BOG Wafzey Xiążęcey MCi, iako drugiemu Salomonowi Polskiemu spodziewanemu od nas *Palladis Arbor eris* dokonczenie onychże rezerwował, abys y Wafza Xiążęca Mość wszedł przed Niebem w zasługi I. O. Oycá twoiego, a na ziemi w honor, y nieśmiertelną sławę, czego wśzystkiego prawdziwym w Domu swoim zostawił Cię Sukcesorem s. p. I. O. XIĄŻĘ nasz FUNDATOR, tey zawsze niezawodney będąc nadziei że iako z BRONISZOW urodzony, BRONISZEM Domu swojego będziesz, od upadku Imienia, sławy, fortun, honorow, gdy Domow Boskich od ruin. *Reliquit enim DEFENSOREM Domus* zostawił bowiem BRONISZA z Domu.*

A że Wafzę Xiążęcą Mość zostawił y do oddawania sprzyjnym sercom zwykłego dziękczynienia *& amicis reddentem gratiam* więc ia Fundatorskiemu Wafzey Xiążęcey Mości obligowany I-
mię-

A M A

mięniowi, przy pokornej o łaskawy Konsens proźbie, ten na siebie przeymię obowiązek.

A nayprzód iako wspaniałą Xiążęcy godności w Osobie swojej załczyony purpurą, tak naypierwej z należącego się Nayiaśnieyszemu Majestatowi CESARSKIEMU wdzięcznych dzięki wypłaca się trybutu, to DRZEWO Wspaniałości Pańskiej I. O. Xiążę upadający twym ZłotoGoleńczykiem *in adorem* niezwykłego Monarchy Chrześcijańskiego, ten życzliwego serca zostawiając charakter.

Vive, nite, summum IUBAR Augustissima Mandi.

Maiestas, Sceptis digne MONARCHA, vale.

Vive DEO, ac populo, lauris det tempora Neflor.

Germina pro Regnis, Nomina scribe Cedris.

Zgina się y do twego Tronu z rekognicyą wspaniałych łask odebranych od Ciebie Nayiaśnieyszy AUGUSTIE III. Monárcho Polki, Panie nasz miłościwy, przy naygłębszym za wszystkie respektą podziękowaniu, Senatoriką u nog twoich składając TOGĘ, w ktorej się niepowstydzil nigdy, za wierność Włzcy K. M Ci y Oyczyźnie dotrzymaną, statecznie, przy Pańskiej powagi Rubikonie. A iako z otobliwzego W. K. M Ci na Dom y osobę jego względu KAWALER *AQUILAE ALBAE* pallowany, *intaminatè* bcz naymnieytzey noty kándor szczerego serca konterwował zawnieża życia, tak równym po śmierci y nieodmiennym stwierdza oświadczeniem.

Ad gustus AUGUSTE Virens tua REGNA gubernat.

Florida sub gladiis tuta Corona tuis

Schyla się to DRZEWO dla podziękowania y Nayiaśnieyszey Koronie Fráncuskiej, Liliowym równo ze krwią pryncypálnych faworow nápełnione odorem w Orderze DUCHA S. tobie powierzonem, za co nieuprzykrzy się nigdy I. O. s. p. Xiążęciu nieśmiertelna dla całej Fámilij Fráncuskiej przed BOGIEM pamięć poki Duchá stanic.

Nec tedia capti.

Ulla mei capiam, dum spiritus iste manebit.

Ovid.

Sklada życzliwe podziękowania y obojgu Stanom Nayiaśnieyszey RzeczyPosp. Polskiej, a w nich I. O. O. I. W. W. W. Wielmożnym Assessorom y Bráci. *Numina Sarmatiae Regum & tutamina Legum* Za społeczne około Dobrą Oyczyzny Sentymentá, y życzliwych serc oświadczenia, z przychylności swego, tą nádgradzając uprzemością.

Vivite felices, fulgentia Lumina Regni.

Mz

Fir-

I. M. I.

*Firmaquè Lechai fulcra, Corona Soli
Vivite, quos Aquila Candor summum extulit, & quos
Pro Patria, atquè DEO, nexuit arctus amor.*

Náchylone ku grobowey ziemi Pańskiej Włpaniałości DRZE-
Virgil: WO ulubione *Arbor multos dilecta per annos* kołztownym WIE-
NIAWITY twego pierścieniem przyozdobione iák Koronę *U-
xor bona Viri Corona*, serdecznym y ku tobie náklania się affektem
I. O. Mćia XIĘZNO z BRONISZOW IABLONOWSKA
Woiewodżino Kawkła Fundatorko y Dobrodżyczko náłza, iáko
naysćisleyszym z tobą złączony związkiem, którego nieprzerwan-
go dosyć dał dowodne znaki XIĄŻĘ, gdy cię publiczną pożegnał
deprekacyą, o czym dać świadectwo powinniście przytłmini y spo-
dziewam się że dać. *Vos eritis testes, si habuit, quos arbor amores.*
Trzymam to po I. O. XIĘZNIE, że ią udátnym pędzłow má-
lárskich, nie trzebá udawać kolorem, iák Arnobia uczyniła, gdy po
śmierci małżonkí swego Cefárz, rozkazála namálować owdowia-
łą Synogárlicę ná uschley drzewá gáłazce melánocholizuiącą, przy-
tym napisie *Ille meos &c. &c.* bo I. O. XIĘZNA iuż to. powtórnie
owdowiała, iáko ięcząca od żalu w domu została Synogárlicá o-
fieroconabes I. O. XIĄŻĘCIA y melánocholizuiącą, nie nád gá-
łazką, ále nád całym DKZEWE M Włpaniałości Pańskiej, śmier-
Virgil: telną podciętym kosą. *Ille meos, primus qui me sibi junxit amores. & b-
stulit, ille habeat, servetquè sepulchro.* Więc I. O. MCia XIĘZNO
dziękuje Ci przezemnie za tę dochowaną sercá státecznosc, za
doświadczoną przyiaźń nieodmiennych chęci, y za inne dobro-
czynności doznané, ále oraz y o tę przy żalótnym pożegnaniu
Ciebie z Anagráminátycznego DOROTY. Imienia uprasza łáskę,
ábys go iák za żywotá, ták y po śmierci przy nieustájących twych
modlitwách w serdeczney przed Bogiem konferywowałá pamięci.

*ORTA DEO concors, charitum Lectissima Conjors
Vive, vale, & jages! adde TE AD-ORO preces.*

Ma się y do was z oświadczeniem Bráterskiego sercá I. O. MCi
Xiążę IANIE IABLONOWSKI Woiewodo Brácláwki y I. O.
DYMISTRZE Stárosto Kowelski, ktorých *germanos fecere sinuili-
ma lumina fratres*, domysłájący się wrodzonego po krwi żalu, że
Was ten, choć nie przytomnych (dla odległóści y nie pogodnych
áeryi) do serdecznego wzbudzić musiał westchnienia & *ingemue-
runt Principes*; przyimuie y tę z wdzięcznym dziękczynieniem kon-
dolencyą, y I. I. O. O. Siostr rodzonych z Przewielebną u Sákrá-
mentek Zakonnicy w rekompensę z tym áffektu Bráterskiego pro-
testu-

I. M. I.

testując się dowodem.

*Toto licet abstrahor orbe
Non animo divisus agam.*

Mam ci jeszcze jedno słowo powiedzieć, *verbum mihi ad te o* 4. Reg.
PRINCEPS. I. O. MCI XIĄŻĘ ANTONI IABLONOWSKI 9. v. 5.
Fundatorze nasz y Dobrodzieciu, a godny I. O. XIĄŻĘCIA Oycá
twego pozostały Sukcesorze, a to dla ulżenia obciążonemu sercu,
y smutkiem napełnionemu przepowiedzianym dawno od Proroká
Princeps induetur maiore; wieżże co to za słowo? oto wdzięczności Ezech 7.
pełne, ostatniego pożegnania słowo, y oświadczenia Oycowskiego
w wiecznym obowiązku serca przed BOGIEM za tę ostatnią u-
slugę, za którą pierwszych Ci z tej Iasney Gory życzy od Niebá
gornych błogosławieństw y szczęśliwości owemi Piśmá Świętego
słowy, iáko IABLONOWSKIEMU. *De pomis fructuum, & de po-* Deut. 23.
mis collium eternarum benedictio veniat super caput.

Nie unika y Was, czy to z powinney, czy z Chrześcijańskiey o-
bligacyi asystujących, tak temu áktowi spektatorów, dystryngowa-
nych w urzędach, godnościach, y Stanach Gości, iáko też y Xią-
żęcemu iego życiu usługujących. Wam wszystkim generalnie w
pośpolitości, y z osobná každemu w szczegulności za wszelkie
życzliwości dziękując chęci, kwituie slug z usług, przyaciół z łez
y żalów serdecznych, a o nabożne tylko do BOGA prosi westch-
nienia.

Vos quoque funebres qui mecum plangitis actus.

Valete.

Non LaCrVMas, neCsIngVLtVs, trlsteIsVè qVareLas

Chrlsto ast qVo. CltlVs soLVlte qVlsqVè preces.

To już I. O. XIĄŻĘ pożegnał wszystkich. Więc czas y iego po-
żegnać nam wszystkim, ale nie bez zbawiennej reflexyi. Nie wá-
tpię o tym, áby z nas każdy wiedzieć doskonałe nie miał o swoim
powołaniu, y obowiązku iego, o iákim Chrystus opowiedział U-
czniom swoim *Ego elegi vos, & posui vos, ut eatis, & fructum affera-*
tis, & fructus vester maneat. Iam was wybrał z między wielá naro-
dów, y postanowił między niemi, ábyście sli, czyli rośli w górę ni-
by drzewá owoc przynoszące, a ten owoc áby był záfwe przy was &
fructus vester maneat. S. Chryzostom zamiast tego słowa *posui*, czy-
ta *plantavi* záfzczepilem. *Corn: a lap:* dodaie: *quasi vites fructiferas in*
vinea Ecclesie meae, iáko wyborne látorosle drzewká záfzczepilem
was w winnicy Kościoła mego, ábyście się w tyle czerstwych rozwi-
iáli liści, ile tylko mieć możecie sprawiedliwych w życiu swym u-
czynków dobrych, ábyście w tyle obfitowali kwiećia, ile się cnot
w całym ich liczy rodzaju, w którym to kwiećiu áni zima, áni lá-

Joa: 15.
v. 16.

N

tem

I. M. I.

tem wiedzieć lub opadać nie macie nigdy, korzeniem tych łatorośli powinna być wiara gruntowna, pniem nadzieja mocna, gałęziami miłość, rdzeń intencja dobra, y święte przedsięwzięcia, odor albo zapach sława dobra u BOGA y ludzi, owoc zaś chwala Boska y dusz własnych zbawienie tak to tłumaczy Wiktoryn. Iestżesmy tak pożytecznymi drzewkami Kátolicy? ah! czy niewięceyże w tej świętej winnicy zwiędłych y niepożytecznych z między nas znayduie się łatorośli (co mówię) prostych drwiisk, ktore od zbytnich poządliwości upałow, y zapalów powziętych nienawiści, zawziętości, y zapalczywych gniewow schną iako chruśc do zapalenia zebrány, to iedno. Drugie od częstego się zakrapiania wymokle gniją, bez nadziei owocu w niedbałstwie iako pień zpruchniały do dobrego nieużyty. Trzecie bez ognistej miłości BOGA y bliźnich, niby mrozem zwärzone wymarzają. Inne dla zagęszczonych złych y zaśtarzałych nałogow zárosli niszczeją, inne w świętych przedsięwzięciach, postanowieniach zbawiennych od niestateczności chwieją się iak trzcina, przy powątpiwaniach o wierze, y nowowymysłnych iey artykułow explikacyach, tylkoteż co ostatniego czekające upadku, y gwałtownego złamania od śmierci, na którą nie ma wielu względu y żywej pamięci. O gdybyżecie sobie przynajmniey od tego ostatniego aktu pogrzebowego dziś się kończącego, w pierwszej zawsze chcieli mieć immaginacyi ostatni termin życia wálzego, rozumne, by nayznacznieylzey rodowości Drzewka, że y około was iak około Pánkskiej Wspaniałości DRZEWA I. O. XIĄZĘCIA zmarłego w lada dzień, w lada godzinę, w lada moment z fatalną śmierć zawinie się kołą, w ten czas, kiedy się ani spodziciecie. Zostaną wálze w Pánkich dostojenstwach żyjący nadzieie szczęścia, w którym kwitnąć nieustannie pragniecie dla świata. Nie weźmiecie z sobą honorow, fortun, tytułow, prerogatyw, godności, w których teraz przy pomysłnych sukcesach kwitniecie za życia. Máiętności wálze y dobra, pola, łaki, ogrody, y wymysłne oranżerye nie wam iuż z swego nie udziela fruktu, ieżeliście sobie y przez te z uczynkow dobrych nienazbierali owocow, z ktoremi się stawić nieochybnie musicie po śmierci, y z nich się sprawić. Y na coż się przyda kwiat życia takiego, wydający się w pięknych owocach doczesności, ieżeli dusza w swej usycha piękności bez wigoru-łaski Bożej, dla badyłow y chwałow nieprawości wzrastających, y niedopuszczających oneyże zakwitnąć w wieczności w owoce niezwiędłej sławy. Na co się przyda tym fruktem światowości delektować serce y myśli, kiedy

nie

nie wiecznotrwałym y niepożytecznym do zbawienia. Lękam się
 ia bårdzo, żeby iakiemu takiemu z nas nie powiedziano kiedy, co
 tam cyprysowemu drzewu dość w rozłożystości swej pięknemu,
 ale żadnego nie wydaiącemu z siebie fraktu przypisano: *pulchra
 coma, sed nihil aliud*: piękny wzrost, ułożenia gałęzi piękne, ale też
 więcej nic *sed nihil aliud* co Poetą obfzerniey wyrażił wierszem:

Pulchrá comá est, pulchroquē digesta ordine frondes

Sed fructus nullos, hec comá pulchrá gerit.

O! iák piękny tego, y tego Drzewká wzrost w honory ziem-
 skie y dostátki, piękney Fámilij, pięknych tálentow, ułożenia y áp-
 plikacyi dla świata, pięknego urodzenia y urody, okazalóść otóby
 y udátność całé śliczna *sed nihil aliud* ale też więcej oprócz tego,
 nic pięknego nie ma, coby zdobiło duszę *sed nihil aliud* nic z owo-
 ców cnot świętych *nihil*, nic z wigoru sátki Boskiej, *nihil* nie odoru
 dobrej sławy u BOGA y. Niebá *nihil* nic z uczynków, pobożności,
 y doskonałości Chrześciańskiej. *nihil*. Ah! BOZE Drzewká krwią
 naydroższą Zbawiciela okupione, y skropione, zároveň w winnicy
 Kościoła świętego zaśzczepione Chrześciańskie dusze, niebądźcież
 tak zwiędłego sumnienia ná potym, żebyście tylko kwitnąć mieli
 samemu światu, á nie BOGU, bez zbawiennego fraktu, bo iákó
 drzewo nie iest doskonałe, które nie obfituie w kwiát, á z kwiátu w
 owoce, tak człowiek nie może być y nazywać się doskonałym, ie-
 żeli w różliczne niezákwiata cnoty, z cnot, owocu dobrych uczyn-
 ków niewydaie. A iákó ludzie takie niepożyteczne drzewá w pień
 wycinać zwykli ná opał, tak y BOG cierpieć długo niezwykły po-
 dobnie bez pożytku żyjących ludzi; bo ieżeli owe figowe drzewo,
 samych tylko pełne liści zdáléká obaczone, tak mu niezdóśne by-
 ło, że bez fraktu, iż go przeklął ná wieki *Nunquam ex te fructus* Math: 21.
v. 19.
nascatur in sempiternum. O dopicroż nam rozumnym drzewom o-
 bawiać się tego przeklęctwa potrzebá żebyśmy nie oschli ná ná-
 dziei zbawienia, bez owocu cnot świętych, á potym (BOZE u-
 choway) zá dekretem iego y ná opał niedostáli się piekielny: *Omnis* Math:
3. v. 10.
arbor quæ non facit fructum bonum excidetur, & in ignem mittetur.
 Każde drzewo które nieczyni owocu dobrego, wycięte będzie, y w
 ogień wrzucone. Drzewem zaś takim nieplodnym, niepożyte-
 cznym, iest złego życia Chrześcianin mowi Bonav: S. *Arbor steri-* serm: 2.
in Dies
7 post
Pent:
lis, est malus Christianus. Nie czekaycież tedy straszliwego terminu,
 światowości tylko pożytkujące Drzewá ludzkie, ale czynćcie godne
 owoce pokuty świętey wedle rady S. Iana Krzćiciela: *Facite ergo* Luc: 3.
v. 8.
fructus dignos penitentia, jam enim securis ad radicem posita est. Po-

I. M. I.

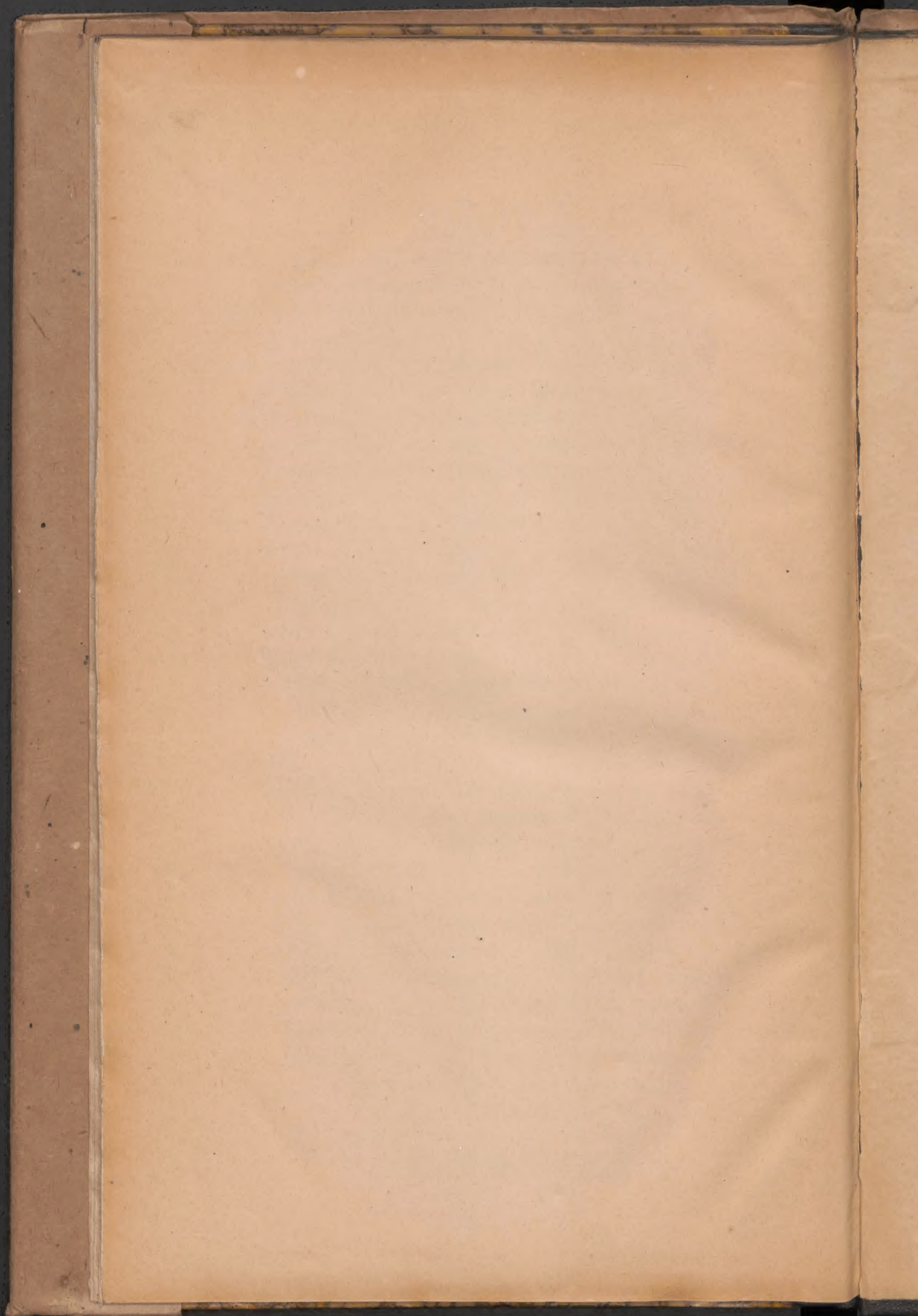
nieważ być to może, że się już mocno przyłożyła śmierć siekierą do iakiego takiego z nas drzewa, tylko go co mająca podciąć, y pod grobowy zwalić kámię. Więc lepiej poki czas temu y sposo-
bność służy, mieć się do zbawiennych pokuty świętey owocow, y z niemi ná nieśmiertelny żywot wieczny dostać się do Niebieskiego Ráju, ániżli bez nich náopał ognia nieumierającego nigdy. Owoce zaś pokuty są sły, y prawdziwa skrucha, álbo żal serdeczny, Sakrá-
ment Spowiedzi, ukaranie w sobie grzechowych skłonności y na-
miętności, poprawa doskonała złego życia, obyczajow, y odmianá
státeczna w lepsze, gdy pobożno Chrześciańskie czyny: náuka Sw:
Chryzostomá: *Edite signa aliqua seu opera, quae dignum est edi a*
panitentibus, vg. lachrymas, confessionem, detestationem, punitionem
peccatorum, vitaeque morumque in melius conversionem. Takież zná-
ki owocow wydawaycie z siebie zá życia w tym czasie pokuty świę-
tey quádrażymálnym, ieżeli po śmierci chcecie w niezwiędłej
iák ná nowiu kwietniá kwitnąć sławie ná wieki *facite fructus dignos*
panitentiae. A ia tym czasem I. O. XIĄŻĘCIA zmarłego poże-
gnam imieniem moim y was wszystkich. U Rzymian był ten zwy-
czay że po spalonych zwłokách z zmarłych ciał, dawał znáć jeden
wszystkim, wyznaczony ná to, áby się z nich każdy w swą rozcho-
dził stronę, tym tylko słowem. *I. Licet,* to iest, *ire domum licet,* co
uslyszawszy przytomni, ięzącym zawołáli głosem wszyscy: *vale, va-*
le, vale, nos te ordine quò natura permiserit insequemur. Rzymską ále
Chrześciańską nád zmarłym ciałem I. O. XIĄŻĘCIA STANI-
SŁAWA WINCENTEGO PRUS IABLONOWSKIEGO
Woiewody y Generála Ziem Ráwskich &c. &c. odpráwiwszy ce-
remonią, podobnemí Was zegnam słowy *I. Licet;* już Wam wię-
cey nieobiecuiąc nic powiedzieć nád to *Ire domum licet.* Już się te-
raz wolno zabierać każdemu w swą stronę. Niżeli się iednak z te-
go mieyscá Świętego zabierać będziecie? westchniścież tym czá-
sem serdecznym do BOGA áffektem, wniesć pokorne w mo-
dlitwách Wászych instáncyę y do Mátki Najswiętłzey zá Duszą I.
O. XIĄŻĘCIA zmarłego, áby go (ieżeli tego potrzebá) w swoię
wzięła protekcyą, y iáko STANISŁAWA postáwiła ná mieyscu
nieśmiertelney sławy. A ia go Imięniem Wászym y moim

ostátni raz zegnam: *Vale, Vale, Vale, nos te ordine*
quò natura permiserit insequemur.

Amen



iera
pod
oso-
y z
ego
oce
krá-
na-
áná
Sw:
di a
nem
zná-
wie-
Hey
gnos
ze-
wy-
den
ho-
co
va-
ále
NI-
GO
ce-
wie-
te-
te-
czá-
no-
a I.
oie
fcu



Biblioteka Jagiellońska



stdr0027397

